

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,

wtorek

20 stycznia

1948 r.

Rok IV

Nr 20

(926)



## Prawdziwe i rzekome przyczyny głodu w Zagłębiu Ruhry — Puste żołądki Niemców atutem w rozgrywce USA z W. Brytanią

BERLIN, 19.1. (PAP). W kołach dziennikarskich Berlina mówi się, że ostatnio toczyły się uciążliwe rokowania między Amerykanami i Anglikami w sprawie istotnych postanowień statutu Bizoni. Amerykanie dążyli do narzucenia Angli-

kom warunków, które by de facto zmniejszyły do minimum wpływy brytyjskie w strefie brytyjskiej.

Anglicy stawiali pewien opór, wobec czego Amerykanie użyli nacisku i wstrzymali dostawy żywności ze swej strefy do strefy brytyjskiej, to zaś wywołała falę strajków głodowych.

Wydaje się prawie pewnym, że Anglicy ustąpili prawie we wszystkich spornych punktach. Osiągnięto więc „porozumienie”, w wyniku którego będzie utworzona podstawa gospodarcza dla Bizoni.

WASZYNGTON, 19.1. (PAP) — Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył na konferencji prasowej, że amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech nie mogły przesłać odpowiedniej ilości zboża do strefy brytyjskiej, ponieważ rolnicy niemieccy nie wywiązali się ze swych obowiązków w sprawie dostaw zboża.

Powyzsze oświadczenie pozostaje w związku z demarche Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii powołał się na układ anglo-amerykański w sprawie Bizoni, przewidujący obowiązek amerykańskich władz zapopatrywania w zboże obu stref okupacyjnych.

Rzecznik Departamentu Stanu przyznał w swym oświadczeniu, że istota przyczyną głodu w Zagłębiu Ruhry, znajdującym się w strefie brytyjskiej, jest brak dopływu żywności ze strefy amerykańskiej, mającej — jak wiadomo — charakter agrarny.

Rzecznik Departamentu Stanu

dodał, że rząd amerykański nie zamierza zakupić obecnie dalszych dodatkowych kontyngentów zboża dla Niemców, ponieważ doprowadziłoby to do ogromnej wyższości cen zboża na rynkach amerykańskich.

### Pora na oszczędność

Każdy, nawet najbardziej zatwardziały pesymista w Polsce, musi przyznać, że nasze życie gospodarcze stabilizuje się, zmierza ku lepszeniu. Od trzech lat sytuacja materialna przeciętnego Polaka mimo zrozumiałych trudności, zmieniła się radykalnie na korzyść. Większość z nas jest może nie luksusowo, ale dostatecznie ubrana i nie cierpi głodu.

Oczywiście, stan obecny nie jest jeszcze ideałem. Ambicje nasze sięgają dalej, pragniemy szczerze, aby ci z nas, którzy jeszcze dzisiaj nie mogą zaspokoić w 100% swoich potrzeb życiowych, mogli to uczynić w niedalekiej przyszłości, aby nam wszystkim powodziło się lepiej.

Dlatego tak intensywnie odbudowujemy zniszczone miasta i osiedla, podnosimy produkcję rolną i przemysłową, realizujemy Trzyletni Plan Odbudowy.

Naprzekór wszelkim krakaniom Polska prowadzi politykę wyraźnie pokojową. Politykę tworzenia nowych wartości gospodarczych, politykę współpracy i wymiany handlowej niemal ze wszystkimi krajami świata, z tym jedynie zastrzeżeniem, aby suwerenność naszego kraju nie została naruszona.

Zyjąc w okresie pokoju, musimy odbudować pokojowe cnoty, nauczyć się znów żyć przezornie i oszczędnie, myśleć o dniu jutrzejszym. Właśnie oszczędnie. Unikaj luksusów zbytecznych, szastania groszem, nie tylko w życiu publicznym, ale i prywatnym.

Oczywiście, nie kierujemy tymi uwagami pod adresem tych, którzy nie mają z czego oszczędzać, którzy ledwie wiążą koniec z końcem. Ale zaryzykujemy twierdzenie, że jest już w Polsce sporo jednostek, które mogłyby pewną, choćby niewielką część swoich dochodów ulokować w banku, czy kasie oszczędności, celem pomocy państwu czy samorządom na dokonanie koniecznych inwestycji, na dalsze ożywienie życia gospodarczego.

Powiada się w takich wypadkach lekko o kryzysie zaufania, o niepewności. Pewno, że wojna zniszczyła wiele oszczędności. Ale wojna jest klęską dziejową, i wleczenie pod jej destruktywnym wpływem żyć nie można.

Ze strony Rządu społeczeństwo uzyskało najbardziej miarodajne zapewnienia, dotyczące zarówno stałości naszej obecnej waluty, jak i kontynuowania polityki cen, dającej pewność, że powierzone instytucjom bankowym zarobione pieniądze, otrzymamy to, cośmy włożyli. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby rząd nie mając ku temu najmniejszych powodów, w chwili wyraźnych sukcesów finansowych, zrównoważenia budżetu, decydował się na kosztowny i powłóczyli, niepopularny u nas krok, zmiany waluty. Z drugiej strony, rynek nasz jest zasycony pieniądzem, który czym szybciej dzieje się obracać, tym lepiej wypełni swoje funkcje gospodarcze.

Najwyższy czas już pomyśleć nam o przywróceniu zarzuconej w czasie wojny cnoty oszczędności. Sprawa ta, natury nie tylko ekonomicznej, ale i jeszcze bardziej psychologicznej, łatwa nie jest. Ale nie wątpimy, że społeczeństwo polskie, które dało już tyle dowodów patriotyzmu i zrozumienia spraw ogólnopolskich i w tym wypadku nie zawiedzie.

## Coraz wyraźniej i otwarciej

### Teoria „narodu panów”, „Lebensraum” i rezerwuaru sił roboczych w wersji amerykańskiej

WASZYNGTON, 19.1. (PAP). — Bernard Baruch, wybitny przedstawiciel amerykańskich przemysłowców i bankierów, złożył przed senacką komisją dla spraw zagranicznych oświadczenie w sprawie planu Marshalla. Baruch zaznaczył, że wzmianka za pomoc USA powinny otrzymać bazy w Europie.

Mówca poparł plan Marshalla i zaznaczył, że Stany Zjedn. powinny stać się centrum przemysłowym, zaopatrującym świat w produkty.

Baruch dodał, że USA nie powinny się spieszyć ze zniesieniem cel preferencyjnych, istniejących w Imperium Brytyjskim. Cią te — powiedział Baruch — można jeszcze zachować na 3 lata.

Następnie Baruch rozwinął swą tezę, w myśl której Stany Zjedn. mają zamienić się na „centrum

przemysłowe świata”. Dla tego celu USA muszą już obecnie zabezpieczyć sobie dopływ surowców i w razie potrzeby siły roboczej z krajów, objętych planem Marshalla.

Poruszając zagadnienia finansowe, Baruch oświadczył, że kraje

marshallowskie powinny „uzgodnić realistycznie” swe waluty z dolarami, tj. przeprowadzić dewaluację. Wszystkie pożyczki amerykańskie oraz odszkodowanie z tytułu nacjonalizacji muszą być spłacone w dolarach.

W ten sposób — zaznaczył Baruch — plan Marshalla przyczyni się do utrwalenia prosperity w Stanach Zjednoczonych.

## Rendez - vous dyplomatów

### i świata artystycznego Moskwy na przyjęciu w ambasadzie polskiej

MOSKWA, 19.1. (PAP). — W poniedziałek o godz. 18 prezes rady ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz z małżonką oraz ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski z małżonką wydalali z okazji pobytu polskiej delegacji w stolicy ZSRR przyjęcie w salonach ambasady. Przybyłych gości witali: premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, minister Minc i ambasador Naszkowski.

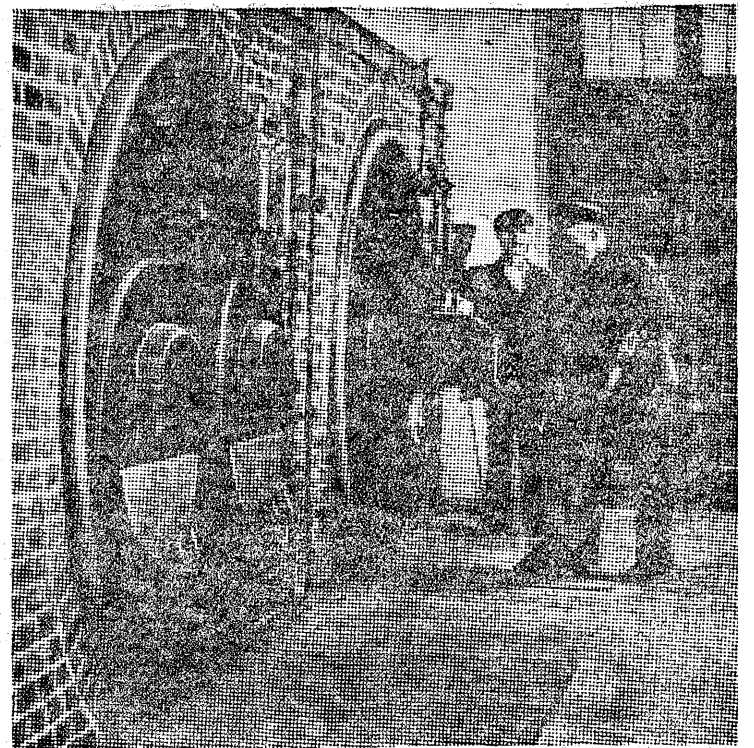
Na przyjęciu obecni byli: wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow z małżonką, wicepremier i minister handlu

zagr. ZSRR Mikołaj, minister komunikacji ZSRR Kowalow, wiceminister spraw zagranicznych Wyszynski i Zorin, wiceminister handlu zagranicznego Krutikow i Siemi-czastnow, marszałkowie Związku Radzieckiego: Budienny, Goworow, Wierszynin, Miereckow, ambasador ZSRR w Polsce Lebediew, przedstawiciel handlowy ZSRR w Warszawie Loszakow, wyżsi urzędnicy radzieckiego MSZ i ministerstwa handlu zagranicznego, generalicja radziecka, prezes Komitetu Słowiańskiego Gundorow, przedstawiciele świata

literackiego Ilija Erenburg i poeta Surkow, wybitni radzieccy działacze teatralni Bierseniew, Liwanow, Tairow, Obraczow, kompozytor Chaczaturian, prezes Związku Plastyków Gerasimow, wybitni uczeni radzieccy m. i. członkini Akademii Nauk ZSRR Stern i inni.

Poza tym wśród zaproszonych gości byli wszyscy akredytowani w Moskwie przedstawiciele państw obcych z dziekanem korpusu dyplomatycznego amb. Fu-pin-czangiem na czele oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.



Fragment dawnych urzędów elektrowni w Zduńskiej Woli.

## Most najściślejszej współpracy połączy Bułgarię z Rumunią — Zapowiedź unii celnej

SOFIA, 19.1. (PAP). — Zaraz po powrocie z Bukaresztu bułgarskiej delegacji rządowej, która podpisała z Rumunią traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, premier Dymitrow wygłosił wielką mowę do 200 tysięcy obywateli Sofii, zgromadzonych przed gmachem Prezydium Rady Ministrów, by powitać delegację.

Omawiając zawarty z Rumunią traktat premier Dymitrow oświadczył, że najdonioślejsze jego następstwa można ująć w trzech punktach:

1. Podaliśmy sobie po bratersku dionie, by okazać sobie nawzajem pomoc militarną w wypadku agresji przeciwko naszemu krajowi lub zamachom przeciwko naszej niepodległości.
2. Nawiązanie jak najściślejszej współpracy gospodarczej między Bułgarią a Rumunią.
3. Oba kraje są zdecydowane przygotować i zrealizować unię celną.

Premier Dymitrow zawiadomił obywateli bułgarskich o decyzji zbudowania w najbliższych latach mostu na Dunaju między Bułgarią i Rumunią oraz o braterskim goście rządu rumuńskiego, który niezwłocznie po podpisaniu traktatu i protokołu, dotyczącego współpracy gospodarczej, postanowił pojechać do Bułgarii 10 milionów ton kukurydzy.

Poruszając m. in. problem Grecji, premier Dymitrow oświadczył: Ci, którzy oskarżają Bułgarię, Jugosławie i Albanie jakoby ingerowały w sprawy wewnętrzne Grecji i jakoby były przyczyną tego, co się dzieje w tym kraju, podobni są do złodzieja, który po dokonaniu kradzieży zaczyna uciekać, krzycząc: „Łapcie złodzieja!”

Dzięki traktatowi zawartemu przez Bułgarię dla utrzymania pokoju na półwyspie Bałkańskim, przestanie on być przystawioną „becką prochu”.

### Pamiętniki Mikołajczyka w niemieckim szmatławcu

BERLIN, 19.1. (PAP). Mikołajczyk rozpoczyna w najbliższych dniach drukowanie swych pamiętników na łamach, wydawanego w Berlinie dziennika „Der Tagesspiegel”.

Należy podkreślić, że dziennik ten znany jest ze swych wystąpień anty polskich.

### Znomienne oświadczenie

WASZYNGTON, 19.1. (PAP). W kołach bliskich Departamentu Stanu panuje pewne zaniepokojenie, że min. Bevin w swym przemówieniu, które ma wygłosić w czwartek w Izbie Gmin, poda do wiadomości szczegóły dotyczące rozbieżności brytyjsko-amerykańskich w sprawie dostaw zboża do strefy brytyjskiej.

W związku z tym rzecznik Departamentu Stanu złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że rząd amerykański „zwróci baczną uwagę na przemówienie min. Bevina”. Oświadczenie to tłumaczy się w kołach dziennikarskich jako ostrzeżenie pod adresem min. Bevina.

### Tak czynili hitlerowcy podczas powstania w Warszawie

ATENY, 19.1. (API). Dowództwo greckich wojsk rządowych, wzorując się na metodach hitlerowskich — używa mieszkańców zdobytych wsi jako ochrony dla swych kolumn.

Prasa donosi, że — mimo wzrastającego terrorku władz ateńskich — liczne są wypadki przechodzenia oficerów wojsk rządowych na stronę armii demokratycznej.

## Mosleyowiec sławi Hitlera,

### a policja go ochrania przed oburzeniem robotników — Jak długo Attlee będzie tolerował faszizm w Anglii?

LONDYN, 19.1. (API). Cała prasa brytyjska, nie wyłączając dzienników konserwatywnych, uderza dziś na alarm w związku z nowym

wystąpieniem Oswalda Mosley'a, przywódcy faszystów brytyjskich, Mosley zapowiedział utworzenie f. zw. „ruchu związkowego”, który

miałby być kontynuacją istniejącej przed wojną „Ligi Brytyjskich Faszystów”.

Wczoraj Jeffery Hamm, organizator polityczny „wodza” faszystów brytyjskich, oświadczył, że jego szef podejmuje obecnie kroki prawne celem restytuowania ligi faszystowskiej pod nazwą „Ruchu Związkowego”.

Hamm złożył powyzsze oświadczenie na wiecu w Eastend, na którym wygłosił wielkie przemówienie „ideologiczne”. Hamm wychwalał oczywiście Hitlera i Mussoliniego, którzy — jego zdaniem — zrozumieli, na czym polega skuteczna polityka.

„Tylko od nich możemy się uczyć — oświadczył Hamm. Hitler, najgenialniejszy człowiek wszystkich czasów, przegrał wojnę, lecz duch jego nie zginął. My jesteśmy kontynuatorami jego ideologii, która wywarła tak wielki wpływ na świat”.

Przemówienie Hamma wywołało oburzenie przysłuchujących się kilku dziesięciu robotników, którzy usiłowali ścignąć Hamma z podium, zostali jednak zatrzymani przez policję, czuwającą nad wiecem.

Prasa brytyjska atakuje rząd, który pozwala, a nawet ochrania podobne wystąpienia.

# Łódź na drodze pomyślnego rozwoju

## — Uroczyste posiedzenie MRN w trzecią rocznicę wyzwolenia Wręczenie nagrody muzycznej

Miejska Rada Narodowa uroczystym posiedzeniem w sali Teatru W. P. uczela wczoraj trzecią rocznicę wyzwolenia Łodzi.

Posiedzenie otworzył przewodniczący MRN Andrzejak witając przy byłych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa, Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, rektorów wyższych uczelni, licznie zgromadzonych radnych, oraz delegatów partii politycznych, organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych.

— W dniu 18 stycznia 1945 r. — mówił prezes Andrzejak — Niemcy widząc zbliżającą się konieczność opuszczenia Łodzi podpaliłi Radoszyc. W dniu zaś 19 stycznia 1945 roku zająłi nas nad naszym miastem jutrzemka wolności. Po długolejniej, koszarnej niewoli doczekałiśmy się zwycięskiego wkroczenia do Łodzi Armii Czerwonej a wraz z nią Wojska Polskiego.

Dzisiaj obchodzimy tę uroczystą rocznicę składamy hołd wszystkim tym, którzy życie swe złożyli w ofierze Ojczyźnie. Składamy wyrazy podziękowania Armii Czerwonej, żołnierzom Wojska Polskiego, armii podziemnej i wszystkim tym, którzy w ciężkich przetomowych chwilach wykazali hart ducha i z godnością walczyli o Polskę.

### BILANS 3 LAT PRACY WYZWOLONEJ ŁODZI

Prezydent Eug. Stawiński złożył obszernie sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć samorządu wyzwolonej Łodzi.

Łódź przed wojną jedno z najbardziej zaniedbanych miast w Polsce, wkracza obecnie na drogę pomyślnego rozwoju. Dzieje się to dzięki przyznaniu naszemu miastu przez rząd demokratyczny praw miasta wojewódzkiego, rozszerzeniu granic miasta i utworzeniu 3 starostw grodzkich.

W roku 1939, Łódź licząca 750 tys. mieszkańców miała zaledwie 3 gimnazja państwowe. Starania zaś o utworzenie w Łodzi wyższej uczelni spotykały się z nieprzezwyciężonym oporem z strony sanacyjnych władz rządowych.

Obecnie w przeszło 140 szkołach powszechnych uczy się 53 tysięcy dzieci. Absolwenci tych szkół mają możliwość kształcenia się dalej w 54 gimnazjach i uruchomionych już 46 szkołach zawodowych. Liczne wyższe uczelnie, powstałe po wojnie w naszym mieście dają możliwość młodzieży robotniczej Łodzi zdobycia pełni wiedzy i należytego przygotowania się do służby ojczyźnie w obranym zawodzie.

Jeszcze w tym roku zostanie znacznie zwiększona Miejska Biblioteka Publiczna, która otrzymała nowocześnie wyposażony gmach. Powstały Muzea, stworzono nowe warunki rozwoju kultury i sztuki, miało nasze staję się ośrodkiem życia kulturalnego Polski.

W momencie odzyskania Niepodległości mieliśmy 5 szpitali, obecnie liczymy ich 14. Dzięki szeroko rozwiniętej opiece nad matką i dzieckiem znacznie zmalała śmiertelność niemowląt. W roku 1939 wynosiła ona 21 proc. obecnie zaś 15 proc.

Bolesny w Łodzi przed wojną problem bezrobocia (w 1939 roku 28,3 proc. ludzi zdolnych do pracy nie mogło znaleźć zatrudnienia) został całkowicie zlikwidowany. Rozwijający się przemysł odczuwa brak rąk do pracy. Nowo powstały problem — sierot i wdów zmusza władze miejskie do organizowania domów opiekuńczych. Już po wojnie w Łodzi powstało 26 żłobków, 3 domy dla starców i liczne ośrodki opieki częściowej.

Omawiając trudności lokalowe Łódź prezydent zwrócił uwagę, że i na tym polu zaznaczy się już w bieżącym roku znaczna poprawa przez uruchomienie budownictwa spółdzielczego.

Przemawiający przedstawiciele poszczególnych klubów radnych: wice wojewoda Stawiński (PPS), p.k. Loga - Sowiński (PPR), Zagórski (S. D.), Groszyński (Str. Pracy), Błażewski (Str. Ludowe) i przedstawiciel Woj. Kom. Żydowskiego Rogoziński zapewnił władze miejskie o swym poparciu w dalszych poczynaniach nad rozwojem Łodzi.

P.k. Okęcki w imieniu Wojska Polskiego zapewnił, że Armia Polska nie tylko stoi na straży całości państwa, lecz biorąc czynny udział w pracy społecznej pragnie dołożyć ze swej strony cegiełkę pod budowę Polski Ludowej.

W imieniu Armii Radzieckiej życzenia dalszej pomyślniej pracy w dziedzinie miejskiej złożył p.k. Arzamasow.

Uroczystość zakończyło wręczenie nagrody muzycznej w Łodzi za rok 1947 profektorowi Konserwatorium prof. Helenie Kijeńskiej - Dobkiewiczowej.

Uchwalono wystać depeze z zapewnieniem dalszej pracy nad odbudową Łodzi i wzmocnieniem polskiej Polki do Prezydenta R. P. Bieruta, premiera Cyrankiewicza i marszałka Roli - Zymierskiego.

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem wokalistka - muzycznym artystą sceni łódzkich. J. Gozdawa

## Jak strumień zimnej wody

### podzielała na Szwedów i Duńczyków wiadomość że wzamian za dolary USA żąda odstąpienia baz

SZTOKHOLM, 19. I. (API). Stany Zjednoczone prowadzą w szeregu państw, m. in. w Szwecji akcję „pro pagowania dobrodziejstw planu Marshalla”. W związku z tym w Sztokholmie odbyło się posiedzenie szwedzko - amerykańskiej Izby Handlowej, na którym wygłosił przemówienie ambasador USA, Matthews.

Prasa szwedzka, komentując wy-

powieź ambasadora amerykańskiego, stwierdza, że nie stara się on bynajmniej ukryć faktu, iż USA zamierzają mieszać się w wewnętrzne sprawy państw europejskich. Nie usiłował on także ukryć, że USA podejmie kroki przeciwko tym partiom i ugrupowaniom w danych państwach, które nie chcą się podporządkować wszechpotężnemu dolarowi.

Dziennik „Ny Dag” przypomina o-

## Amnestia we Włoszech dla faszystów i spekulantów

MOSKWA, 19. I. (PAP). Agencja TASS donosi z Rzymu, że rząd włoski uchwalił 16 stycznia ustawę o amnestii. Ustawa, na mocy której kara śmierci zastąpiona zostaje dożywotnim więzieniem przyczyni się do „uratowania” życia 150 przestępców faszystowskich.

Wskutek amnestii wypuszczeni zostaną na wolność liczni spekulanci, dezorganizujący życie gospodarcze kraju.

Ustawa dotyczy przestępstw popełnionych przed 18 grudnia 1947 r.

RZYM, 19. I. (PAP). Znany faszysta Esse, wybrany został przewodniczącym Centralnego Komitetu t. zw. „Włoskiej Armii Wolności” — po-

wojskowej organizacji oficerskiej, kierującej działalnością uzbrojonych grup neo-faszystowskich.

Organizacja ta współpracuje legajnie z włoską partią liberalną.

## I skarbowcy również podejmą współzawodnictwo pracy

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Skarbowych w Karpaczu, w którym wzięło udział około 120 uczestników, reprezentujących również władze terenowe związku, uchwalono, że wszyscy pracownicy skarbowi wezmą udział w

### Tajny arsenał w Wiedniu

WIEDEN, 19. I. (API). Prasa wiedeńska donosi o wykryciu w centrum Wiednia tajnego arsenału. Znalaziono w nim 60—70 rewolwerów, kilka lekkich automatycznych broni, kilka lekkich automatycznych broni, kilka lekkich automatycznych broni, kilka lekkich automatycznych broni.

Zdaniem prasy wiedeńskiej, arsenał ten pozostaje w związku z ostatnio wykrytym spiskiem hitlerowskim.

świadczenie prez. Trumana, stwierdzające, że „Szwecja jako członek grupy państw, mających otrzymać pożyczkę amerykańską, uzyskała już miejsce w amerykańskim frontie antykomunistycznym”. Gazeta podkreśla, iż Szwecja nigdy nie ubiegała się o kredyty dolarowe. Ton, w jakim przemawiał ambasador USA świadczy, iż odgrywa on rolę „gauletera amerykańskiego w Szwecji”.

Prasa kopenhaska, komentując oświadczenie ameryk. min. obrony narodowej Forrestala, iż Stany Zjedn. winny żądać zjednoczenia sił wojskowych wszystkich 16 krajów, korzystających z pomocy Ameryki, twierdzi, iż jeśli rzeczywistość USA postawią tego rodzaju warunki, wiele krajów — w tej liczbie Dania — odmówi temu żądaniu.

Pisząc o postulatach amerykańskich, dotyczących baz wojskowych, dzienniki kopenhaskie oświadczają, że Dania zrzeka się pomocy, gdy pomoc ta będzie związana z oddaniem baz na Grenlandii.

## Żychliniacy dochodzą 400 proc. normy

### — Fachowcy z Łódzkiej FAE Nr 3 nie dajcie się wyprzedzić

W Radomsku odbyło się zebranie Rad Zakładowych miejscowego przemysłu oraz aktywu związkowego. Zgromadzeni wezwali wszystkich robotników, zatrudnionych na terenie Radomska i powiatu, do wzmocnienia produkcji przez masowy

udział we współzawodnictwie pracy. Współzawodnictwo pracy rozpoczęło w ub. roku w Państwowej Fabryce Śmigłków i Transformatorów Elektrycznych w Żychlinie daje co raz pomyślniejsze wyniki.

Wśród współzawodniczących pracowników fabryki pierwsze miejsce zdobył w grudniu ub. r. Marian Tarmanowski, który dokonuje obróbki mechanicznej metalowych części na strugarkach. Wykonał on 400 proc. wyznaczonej normy produkcyjnej. Drugie miejsce zajął Kazimierz Nusbaum, nawijacz transformatorów, który wykonał 399,5

proc. normy. Monter transformatorów Wiesław Brzeski osiągnął 350 proc. normy.

W dn. 1 bm. rozpoczęło się współzawodnictwo zakładów żychlińskich z Fabryką Aparatów Elektrycznych nr. 3 w Łodzi (dawn. Elektrobudowa).

### Sztormy na Bałtyku utrudniają połowy

Kutry rybackie, zajmujące się stałymi połowami łososi, z powodu częstych sztormów na Bałtyku zaprzestały zupełnie połowów tej cennej ryby. Również i kutry obce, które korzystały z gościnnej obfitości głębi gdańskiej, nie łowią na tych wodach.

Dotychczas w magazynach Centrali Rybnej i innych firm znajdujące się ponad 15 ton ryby, która zostanie rzucona na rynek wewnętrzny.

### Wilki w białostoczczyźnie

W lasach w okolicy Supraśli k. Białegostku grasuje od kilku dni duże stado wilków. Stado, to liczące ok. 20 wilków, zostało już wytopione przez pracowników miejscowego nadleśnictwa, a z Białegostku udała się do Supraśli specjalna ekipa, składająca się z myśliwych z kół łowieckich „Jeleni” oraz z Dyrekcji Lasów Państwowych.

## Nakradli, potem podpaliłi

### — Dobra para przestępcza poniesie zasłużoną karę

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu stanęli w dniu 19 bm. Stefan Sadlicki i Zofia Stamm, sabotażyści - podpalacze z miejscowości Głuszycy, pow. Wałbrzych na Dolnym Śląsku.

W czasie przewodu sądowego ustalono, że osk. Stefan Sadlicki, jako kierownik spółdzielni Państwowych Zakładów Przemysłu Węglanego „Włókniarz” w Głuszycy oraz Zofia Stamm, kierowniczka sklepu tej spółdzielni, systematycznie okradali spółdzielnię, powodując niedobory w towarze wartości 300 tysięcy zł.

Wobec możliwości wykrycia malwersacji, oskarżony Sadlicki, w porozumieniu z osk. Stamm, dla zatarcia śladów przestępstwa podpalił w dniu 3 października ub. roku spółdzielnię.

Straty, wyrządzone przez zbrodniarzy, sięgają ok. 1 miliona zł. Na

rozprawie przestępcza para przyznała się do winy.

Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Stefana Sadlickiego na karę śmierci i utratę praw obywatelskich; oskarżonej Zofii Stamm wymierzono karę 15 lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd podkreślił świadome i pełne premedytacji szkodnicze działania obojga skazanych, którzy postępowaniem swym godzili w najwyższe interesy robotników i pracowników zakładów przemysłu włókienniczego.

### Prognoza pogody na dziś

W całym kraju pochmurno z możliwością niewielkich miejscowych opadów w postaci śniegu, lub śniegu z deszczem; w ciągu dnia możliwość większych lokalnych przejaśnień.

Temperatura nocą od - 2 stopni do - 7 stopni, dnem około zera, lub parę stopni powyżej.

Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie

### Kraszka

#### Radzi — nieradzi

Tak dotąd bywało  
Od świata początku,  
Ze nikt się nie cieszył  
Ze swego majątku.  
Niewiele zaś tylko  
(Są tego dowody)  
Zachwycał bez reszty  
Stan własnej urody.  
Lecz wśród największego  
Nie znajdzie się tłumu  
Nikt, kto by rad nie był  
Ze swego rozumu.

go — członków spółdzielni „Włókniarz”.

## Przed „Tygodniem Inwalidy Wojennego” Obywatelski Komitet Honorowy

Pod przewodnictwem wicewojewody Stawińskiego odbyło się wczoraj w Łodzi zebranie organizacyjne Honorowego Komitetu „Tygodnia Inwalidy Wojennego”.

W skład komitetu weszli przedstawiciele miejscowych organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, zawodowych i młodzieżowych, do prezydium wybrano: wojewodę Piotra Szymanka, prezydenta Eugeniusza Stawińskiego, przewodniczącego WRN — Sochę, Domagalskiego, przewodniczącego

MRN — Andrzejaka i komendanta garnizonu p.k. Bielickiego.

„Tydzień Inwalidy Wojennego”, organizowany pod protektoratem marszałka Michała Roli Zymierskiego odbędzie się w całym kraju w dniach od 25 do 31 bm. W ramach organizowanych imprez ogół społeczeństwa zapozna się z obecnym położeniem materialnym licznych rzesz inwalidów wojennych w Polsce i z koniecznością organizowania dla nich specjalnych kursów szkoleniowych. (jb.)

## Natychmiastową pomoc militarną w razie napaści Niemiec zagwarantowały sobie Rumunia i Bułgaria

### — Traktat przy jażni i wzajemnej pomocy podpisywany w Bukareszcie przez premiera rumuńskiego, Petru Groze, i premiera bułgarskiego, George Dimitrowa, przewiduje w pierwszym artykule ścisłą współpracę między obu krajami we wszystkich dziedzinach.

„Mając na celu — czytamy w traktacie — zagwarantowanie bezpieczeństwa i integralności terytorialnej obu narodów, obie układa-

dające się strony porozumiewać się będą we wszystkich kwestiach międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów i postępować będą dla dobra międzynarodowego pokoju, w duchu karty Narodów Zjednoczonych”.

Art. III traktatu przewiduje udzielenie natychmiastowej pomocy militarnej i innej jeżeli jedna z układających się stron stałaby się przedmiotem agresji ze strony Niemiec, lub jakiegokolwiek państwa

trzeciego. Oba państwa uzgadniać będą plany gospodarcze w celu ożywienia wzajemnej wymiany handlowej i będą się porozumiewać w sprawach, dotyczących stosunków handlowych z innymi krajami.

Rumunia i Bułgaria podejmą kroki na drodze do ścisłej współpracy w dziedzinie intelektualnej, kulturalnej, i technicznej.

Sojusz zawarły został na lat 20 i wchodzi w życie w dniu podpisania.

# Łódź uczła trzecią rocznicę wyzwolenia

## Uroczyste nabożeństwo w Katedrze - Wieńce i hołd poległym

We wszystkich urzędach, szkołach i fabrykach pracowano wczoraj normalnie jak w dzień powszedni. Uroczystości poświęcone trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi i złożeniu hołdu poległym za wolność, zgromadziły wielkie rzesze społeczeństwa łódzkiego.

Już około godziny 10 liczne organizacje z pocztami sztandarowymi wypełniły szczyt kościoła katedralnego, gdzie J.E. ks. biskup Klepacz odprawił uroczyste nabożeństwo, a kanclerz ks. kanonik Zdzisławski wygłosił okolicznościowe kazanie.

Z kościoła organizacje udały się do grobu Nieznanego Żołnierza. Tu warte honorową pełnili podchorążowie C. W. San. Dokoła usłanej kwiatami płyty ustawili się poczt sztandarowe a przed frontem uformowała się kompania honorowa Oficerskiej Szkoły Pol-Wych.

Przy dźwiękach marsza żałobnego przystąpiono do składania wieńców. Kolejno podchodzili do Grobu Nieznanego Żołnierza i składali kwiaty przedstawiciele Zarządu Miasta — prezydent Sawański z wiceprez. Ajnenkiewiczem, reprezentanci MRN — prezes Andrzejak z żanikiem Jagodzińskim, przedstawiciele województwa — wicewojewoda Kutner z naczelnikiem wydziału Kryńskim, oraz przedstawiciele wojska, harcerstwa, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych.

Od Grobu Nieznanego Żołnierza wyruszył pochód do Parku Poniatowskiego, przed pomnik poległych Żołnierzy Radzieckich. Za orkiestrą i oddziałami wojska szły harcerze a następnie liczne szeregi organizacji łódzkich z pocztami sztandarowymi.

Groby Żołnierzy Radzieckich przyozdobione były już wczoraj maszta-

mi o polskich i radzieckich barwach państwowych. Podchorążowie C.W. San. pełnili tu wartę honorową.

Przybyły pochód uformował się przed pomnikiem w czworobok, delegacje miejscowych władz, wojska

i organizacji, przy dźwiękach marsza żałobnego złożyły u stóp pomnika wieńce.

We wszystkich prawie zakładach pracy po godzinach zajęć odbyły się okolicznościowe uroczystości. (jb).

## Stracił miesiąc wolności i 84 tys. zł

W związku z obecnym głodem mieszkaniowym, w Łodzi ostatnio rozwinął się handel mieszkaniowy. Handel tego rodzaju jest szczególnie szkodliwy dla polityki mieszkaniowej, utrudnia on bowiem planową akcję władz kwaterunkowych.

Komisja Specjalna postanowiła jak najostrejsze zwalczać handel mieszkaniowy, pociągając zarówno osoby sprzedające jak i nabywające mieszkania do odpowiedzialności. Ostatnio Komisja Specjalna ukarała 1 miesiącem obozu pracy Stanisława Indrzejczaka za nabycie od Eugeniusza Jagiełło za sumę 84 tys. zł. mieszkania przy ul. Pogonowskiego 11. Również Jagiełło został osadzony w obozie na okres 1 miesiąca. (Bi)

## Samopomoc koleżeńska czy samooszukiwanie się? Kto pokaże jak to się lepiej robi?

Samopomoc koleżeńska, jak już sama nazwa wskazuje, ma na celu niesienie pomocy kolegom, zatrudnionym w danej instytucji. Przede wszystkim chodzi tu o pomoc materialną. Instytucja tego rodzaju, zwłaszcza w obecnych trudnych warunkach ma olbrzymie zadanie do spełnienia.

Zarobki pracownicze nie pozwalają jeszcze na robienie wielkich oszczędności, toteż najczęściej w domu grubszej gotówki nie mamy, i gdy się wydarzy w rodzinie jakiś wypadek pociągający za sobą pewne wydatki, stajemy bezradni. W takich właśnie wypadkach z pomocą winna przyjść samopomoc koleżeńska udzielając **DORAŻNEJ POŻYCZKI**. Ktoś zachoruje w rodzinie, urodzi się dziecko, ktoś umrze — pieniądze potrzebne są natychmiast — pomoże nam samopomoc.

Poza udzielaniem pożyczek kolegom, samopomoc opiekuje się stołówką pracowniczą asygnując pewne kwoty na **POPRAWIENIE OBIADÓW**.

W celu uzyskania potrzebnych

funduszy, samopomoc prowadzi prace zarobkowe: prowadzi rozmaite spółdzielnie, organizuje imprezy dochodowe itp.

Ale nie wszędzie tak jest. Swego czasu zwróciła się do nas pracownica pewnej instytucji z prośbą o radę. Kobiecie tej potrzebna była natychmiastowa pomoc finansowa. Poradziliśmy się jej zwrócić do pomocy koleżeńskiej. Nie wiedziała w ogóle o istnieniu takiej organizacji. Smutne to, lecz prawdziwe. Pewne samopomocy koleżeńskie ograniczają swą działalność do organizowania raz czy dwa razy do roku zebrań, wyboru władz i na tym koniec. Członkowie zarządu przez okrągły rok **NIE PRZEJAWIAJĄ ŻADNEJ INICJATYWY, NIC NIE ROBIĄ**.

W wielu wypadkach tak się dzieje, ponieważ do zarządu wybiera się ludzie piastujących wysokie stanowiska w hierarchii urzędowej, którzy na pracę w samopomocy po prostu nie mają czasu. Zdarza się i inaczej, że w samopomocy znajdują się ludzie leniwi, nie społeczni, których praca ta absolutnie nie interesuje. W rezultacie w kasie samopomocy są wieczne pustki, siłą faktu więc o udzielaniu jakiegokolwiek pomocy nie może być mowy. Ale czasami cała praca samopomocy rozbija się o brak umiejętności i doświadczenia.

Pragnęlibyśmy, aby w tej sprawie głos zabrali nasi czytelnicy, aby wypowiedzieli się jak u nich w biurze czy fabryce pracuje samopomoc koleżeńska. A jednocześnie chcielibyśmy, aby zarządy najaktywniejszych samopomocy przesyłały nam krótkie sprawozdania ze swej działalności, aby opisały swą pracę i jej rezultaty. Może za ich przykładem podciągną się i inne samopomocy. Bo przecież chcielibyśmy, aby samopomoc koleżeń-

ska we wszystkich instytucjach na prawdę pomagała kolegom, aby nie była pewnego rodzaju samooszukiwaniem się. (ibk.)

W związku z rocznicą śmierci LENINA, która przypada w dniu 21 stycznia — wyświetlany będzie w kinie „WISŁA” film produkcji radzieckiej p. t.: **PRZYSIĘGA** (2348)

## Mrożone cuda w łódzkich wystawach

Wczoraj po raz pierwszy w tym roku na wystawach łódzkich sklepów spożywczych ukazały się mrożone owoce i warzywa.

Zamrażanie owoców jest wynalazkiem stosunkowo nowym. Polska jest jednym z krajów, który pierwszy przystąpił do produkcji mrożonych owoców na większą skalę. Do zamrażania owoców doszło prawie przypadkowo. W miasteczku Strzelin pod Wrocławiem mieściły się zakłady przemysłowe, w których Niemcy produkowali konserwy i zamrażali mięso. Zakłady te w czasie wojny zostały w znacznym stopniu zniszczone. Nienaruszona została jedynie zamrażalnia i chłodnia. O produkcji konserw nie mogło więc być mowy, a mięsa mieliśmy w ubiegłym roku zbyt mało, by je zamrażać. Wobec tego przystąpiono do zamrażania owoców i jarzyn. Eksperyment udał się nadspodziewanie dobrze. Najlepiej zamroziły się porzeczki, czarne jagody, wiśnie,

czereśnie i ogórki. W pierwszym roku zamrożono 200 ton owoców. Ze zbytem nie było żadnych trudności, gdyż mrożone owoce spotkały się z uznaniem konsumentów. Polskie owoce mrożone wzbudziły zainteresowanie rynku zagranicznego, obecnie już istnieją poważne możliwości eksportu.

W bieżącym sezonie zamrożono ponad 800 ton owoców i warzyw. W Łodzi spodziewaliśmy się mrożonych owoców już na święta. Niestety warunki atmosferyczne nie pozwoliły na transport. Mrożone owoce muszą bowiem być przez cały czas w temperaturze poniżej zera.

A oto jak wygląda zamrażanie owoców:

Owoce przede wszystkim myje się i suszy, a następnie umieszcza się w zamrażalni, gdzie zamraża się je w temperaturze około 70 stopni poniżej zera. Po zamrożeniu owoce przenosi się do chłodni, gdzie w temperaturze — 12 stopni owoce mogą leżeć przez kilka miesięcy. Odmraża się je bezpośrednio przed konsumpcją.

Mrożone owoce są specjalnie zdrowe, bowiem niska temperatura zabija wszelkie bakterie, nie szkodzi natomiast witaminom.

W Łodzi ukazały się na razie śliwki, ogórki, fasolka szparagowa i pulpy jabłeczka i wiśniowa. W najbliższych dniach należy spodziewać się transportów wiśni, czereśni, pomidorów, itp. (i)



Przyjaciel



Dorocznym zwyczajem Związek Inwalidów Wojennych w Łodzi, zorganizował rozdawnictwo paczek ze stycznymi dziećmi.

Po ogłoszeniu carskiego manifestu w 1905 r., nadającego konstytucję Rosji, odbyła się w Zduńskiej Woli pierwsza manifestacja narodowo-robotnicza, w której wzięli udział liczne rzesze mieszkańców Zduńskiej Woli i okolicznych wsi.

Tłumy przeszły przez miasto z powiewającymi sztandarami partyjnymi i narodowymi. Policja carska nie interweniowała.

Ale już w r. 1907 władze carskie wyteżyły wszystkie siły w celu złamania rewolucji. Sady polowe zbierały krwawe żniwo. Rewolucjonści odpowiedzieli zbrojnym terrorem. Celne kule bojowników o wolność płały tyranom i zdrajcom. Niestety przemoc wzięła górę. Rozpoczęły się aresztowania i zsyłki. Nad miastem zapanowała martwa cisza.

W r. 1908 byłam po raz pierwszy w Zduńskiej Woli w towarzystwie p. Władysława Dawida, redaktora tygodnika warszawskiego „Głosu”, dookoła którego skupiał się obóz polskiej demokracji i postępu. Współpracownikami „Głosu” m. in. byli Anna i Wacław Naikowsky, Ludwik Krzywicki i prof. Ignacy Radliński.

Red. Władysław Dawid jeździł z odczytami po prowincji. Będąc w Łodzi, pamiętał o Zduńskiej Woli, jako skupisku robotniczym. Tu jednak odczyt formalnie nie doszedł do skutku. Naczelnik powiatu sieradzkiego odmówił pozwolenia, choć odczyt cenzurowany był w Warszawie.

Odczyt jednak odbył się w mieszkaniu konspiracyjnym przy udziale kilkudziesięciu osób. Robotnicy zgromadzili prelegentowi owację.

Rok 1948. Opuszczając mury starego Sieradza — obrabiam kierunek — Zduńska Wola.

Poprzez mosty, przerzucone na odnogach Warty, idę już gładką szosą wśród łąk nadrzecznych, pól i lasów, ciągnących się ongiś po obu

# Zduńska Wola

— oddział metropolii polskiego przemysłu



Burmistrz miasta Edmund Pietrzykowski

stronach szosy na całej przestrzeni aż do Zduńskiej Woli.

O godzinie 10 jestem w Zduńskiej Woli.

Rozwój gospodarczy Zduńskiej Woli datuje się od 1825 r. tj. od czasu nadania dawnej osadzie rekordniejszej przywileju miasta.

Rozpoczął się wówczas okres przyjazdu osadników niemieckich z Saksonii, Śląska i Austrii. W 1825 r. Zduńska Wola liczyła około 5000 ludności. W 1902 r. miasto ma ponad 20.000 mieszkańców. W styczniu 1914 r. liczba ludności dochodzi do punktu kulminacyjnego. Jest ponad



Ulica im. Złotnickiego założyciela Zduńskiej Woli

28.000 mieszkańców. Pierwsza wojna światowa przecina rozpad przemysłowy miasta. Warsztaty tkackie i przędzalnie milkną. W roku 1925 liczba ludności obniżyła się do 19.000. Od 1925 r. rozpoczyna się okres prosperity. We wrześniu 1939 r. Zduńska Wola liczy 28.000 mieszkańców, by skutkiem drapieżnej działalności hitlerowskich okupantów w roku 1948 spaść — do 18.000.

Jestem gościem burmistrza Edmunda Pietrzykowskiego. Zwierza się on przede mną, ze swych trosk i osiągnięć.

Do 1939 r. — mówi burmistrz — miasto stanowiło ośrodek przemysłu włókienniczego z wysoką tendencją rozwoju życia gospodarczo-społecznego. W okresie okupacji hi-

lerowskiej Niemcy zdevastowali warsztaty pracy, pozostawiając w bardzo wielu wypadkach pustą zabudowlaną fabryczną. Prawie 10.000 ludności żydowskiej uśmiercono w bestialski sposób. Pokazną liczbę Polaków mieszkańców Zduńskiej Woli zamknięto w obozach koncentracyjnych, a 50 proc. ludności wywieziono na roboty przymusowe w głąb Niemiec.

20 stycznia 1945 r. dla Zduńskiej Woli był pierwszym dniem wolności. Już nazajutrz zorganizował się Komitet Obywatelski, który następnie przekształcił się w Miejską Radę Narodową. Robotnicy przystąpili do uruchamiania zakładów pracy. Zaczęły dymić pierwsze kominy po-

zostałych fabryk tkackich. Miasto powoli leczyło się z zadanych ran i uporządkowało najpilniejsze sprawy. Uruchomiono szkoły i roboty publiczne. Wydzielenie miasta z powiatu pod względem administracyjnym i w zakresie opieki społecznej zezwoliło na zapoczątkowanie racjonalnej gospodarki.

W Zduńskiej Woli pracuje już całą parą 9 zjednoczonych fabryk tekstylnych, zatrudniających ponad 3 tysiące robotników. Plan na rok 1947 został wykonany w 110 proc., co najlepiej świadczy o wydajności i świadomości robotnika tamtejszych zakładów.

W zakresie 3-letniego planu Zarząd Miejski zamierza: 1) nabyć na własność nieruchomość „Browar Parowy” w Zduńskiej Woli z wyłączeniem obiektów przemysłowych użytych na biura Zarządu i park miejski, 2) wybudować ośrodek zdrowia, 3) pawilon szpitala miejskiego, 4) łaźnię publiczną, 5) przenieść targowicę zwierzęcą.

Powyższe zwierzenia — zauważa burmistrz Pietrzykowski — mogą być zrealizowane jedynie przy wydatnej pomocy ze strony Skarbu Państwa. Budżet miejski, zamykający się w wydatkach kwotą 18 milionów, co wynosi 1000 zł. na głowę mieszkańca, może pokryć swe wydatki normalne.

Samorząd Zduńskiej Woli zabiega o wydzielenie miasta z powiatu. Najwyższy czas, aby Zduńska Wola jako ośrodek przemysłowy związany interesami z metropolią województwa usamodzielniała się, co w znacznej mierze przyspieszy proces rozwoju miasta pod względem gospodarczym i społecznym. Skończy się wreszcie wędrówka mieszkańców Zduńskiej Woli z najdrobniejszymi sprawami do Sieradza, z którego siłą rzeczy przeniesie się będą musiałby władze powiatowe do Zduńskiej Woli. Z. M.

# EKSPERYMENT NIE UDAŁ SIĘ

**Przeegraliśmy sromotnie w Poznaniu  
Na marginesie spotkania międzymiastowego**

Podaliśmy wczoraj sprawozdanie telefoniczne z Poznania, z wyniku meczu niedzielnego między Poznaniem a Łodzią. Bokserzy Łodzi przegrali zdecydowanie 5:11. Punkty dla naszej reprezentacji zdobyli jak wiemy Kargier, Trzęsowski i jeden Marcinkowski, uzyskując wynik remisowy.

Zasadniczo spotkanie to powinno było zakończyć się zwycięstwem Łodzi. Niestety, fatalnie zestawiony skład naszej drużyny naraził naszwanek opinię sportu bokserkiego Łodzi. Przeegraliśmy mecz, który powinniśmy wygrać i to w wyraźnym stosunku punktów.

Jeżeli ŁKS odnosi zwycięstwo zdecydowane nad „Wartą“ i bije HCP, to wyda się, że reprezentacja okręgu łódzkiego przegrywa z tymi samymi zawodnikami, którzy tym razem reprezentowali barwy swego miasta.

Jeszcze raz podkreślamy: skład reprezentacji Łodzi był tak fatalnie zestawiony, że z góry wiedzieliśmy, iż nie wywieziemy z Poznania zwycięstwa. Rozumiemy doskonale, że w sporcie przy równorzędnej walce przegrać to czy inne spotkanie nie jest wstydem, ale wynik 11:5 w boksie, to tak samo jak w piłce nożnej dać sobie strzelić kilkanaście goli, będąc drużyną o dwie klasy lepszą.

Łódź nie zasłużyła na tego rodzaju lekceważenie. Nie wolno w przyszłości dopuszczać do tego rodzaju eksperymentów kapitana sportowego. Chcielibyśmy móc go usprawiedliwić, ale brak nam poważnych argumentów. Niewykluczone, że niektórzy zawodnicy nie mogli z przyczyn od siebie niezależnych wyjechać do Poznania, ale z drugiej strony wiemy doskonale, że przecież tenże kapitan sportowy w podanym przed dwoma tygodniami składzie reprezentacji Łodzi nie uwzględnił ani Żylica, ani Niewadziła, ani nawet Stasiaka.

Można sobie wyobrazić jak ciekawe mogło być spotkanie Niewadziła z Klimeckim. Pisaliśmy już kiedyś, że trzeba raz nareszcie doprowadzić do spotkania tych obu zawodników. Kraży uporzeczona pogłoska, że Niewadził i tak nie pojechałby do Poznania. Zapytujemy dlaczego? Wyda się nam, że pogłoska ta jest bezpodstawa i ŁOZB jest od tego by zająć zdecydowane stanowisko w stosunku do „opornych“ zawodników, którzy nie chcą walczyć w barwach reprezentacji miasta i ograniczają się jedynie do spotkań przeprowadzanych przez swoje kluby.

Przegrana 5:11, to godne pożało-

wania skutki lekkomyślnych eksperymentów. Przecież znamy bardzo dobrze wszystkich naszych zawodników i wiemy na co stać Urzędowicza, Steca, wiemy jak walczy Kazimierzczak itp. Skoro wyjechało się do Poznania w „drugim garniturze“, to trzeba było porozumieć się z Poznaniem, zastrzegając, że po naszej stronie nie będą walczyć zawodnicy młodszy i prosimy o wyznaczenie podobnych ze strony Poznania. Trzeba bezwzględnie organizować mecze międzymiastowe dla młodszych pięściarzy, ale niech warunki będą z góry ustalone i niech w takim razie nie walczą tacy pięściarze jak: Klimecki, Szymura, Sobczak, czy Panke.

## M. Nilsson zwycięża Przedolimpijska próba narciarzy

W Arosie w pobliżu Davos rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem reprezentantów Szwecji, Norwegii, Czechosłowacji, Belgii, Holandii i Argentyny oraz miejscowych narciarzy szwajcarskich.

Szczegółowe wyniki biegów zjazdowych przedstawiają się następująco:

Kobiety: 1) May Nilsson (Szwecja) — 3:49,6 min., 2) Monserova (Czechosłowacja) — 3:59,2 min., 3) Nekvapilova (Czechosłowacja) — 4:03 min.

Mężczyźni: 1) Hans Anton (Szwecja) — 3:16 min., 2) Stein Eriksen (Norwegia) — 3:19 min., 3) Stig Sollander (Szwecja) — 3:20 min.

## Czy PAP przedrukowie wiadomości sportowe?

Musimy skromnie przyznać, że o przegranej reprezentacji hokejowej Polskiej 14:2 w Budziejowicach dowiedziało się cała sportowa Łódź z „Przeglądu Sportowego“, który ukazał się w kioskach o godz. 12.

A tymczasem o godz. 15 min. 50, a więc 10 minut przed 20 otrzymaliśmy nadaną depeszę przez PAP z Warszawy pierwszą informację, dotyczącą tego spotkania.

Zapytujemy więc PAP kiedy ostatecznie nadeszła z Budziejowic wiadomość o tym meczu i dlaczego PAP nie dała jej w niedzielę wieczorem, podając wzajem szereg nieistotnych informacji do zapychania dziur w gazetach lokalnych?

Jeżeli nawet „P. S.“ miał własnego korespondenta, to dlaczego nie miała go PAP?

Na ringu w Poznaniu mieliśmy złą mieszankę. Nic dziwnego, że spotkanie to nie tylko nie przyniosło efektu, ale pozostawiło pewien niesmak w Poznaniu i w Łodzi.

W przyszłości trzeba więc za wszelką cenę uniknąć tego rodzaju eksperymentów. Poznań tym razem wykorzystał sytuację i nie dziwnego, bo Poznaniowi chodziło o odniesienie zwycięstwa za wszelką cenę. Stary

## Koszykarze YMCA kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa

Z prawdziwą satysfakcją trzeba stwierdzić, że drużyna ligowa koszykówki YMCA łódzkiej kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Łodzianie nie przegrali dotychczas ani jednego spotkania i znajdują się przez cały czas na pierwszym miejscu tabelki punktacyjnej.

Walka o pierwsze miejsce — o zdobycie mistrzostwa Polski jest bardzo wyrównana. Pamiętamy doskonale ile to emocji dostarczył nam mecz YMCA — Warta, a potem ile denerwujących chwil przeżyaliśmy w czasie spotkania YMCA — AZS. Ze spotkań tych YMCA wyszła zwycięsko. Nadszedł termin meczu rewanżowego z AZS. Łodzianie wyjechali do Warszawy. Na wynik tego spotkania czekaliśmy z niepokojem. Nadeszła jednak z Warszawy radosna wiadomość, że i tym razem YMCA jest górą.

Nic też dziwnego, że gracze YMCA brani są pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji Polski. Tutaj nie może już być żadnych „ale“, bo reprezentować nas muszą ci, którzy najlepiej grają. Oczywiście, że reprezentacja oparta na graczach YMCA powinna być wzmocniona przez kilku zawodników Krakowa, Poznania, czy Warszawy.

## Gastronomia-Gwiazda

W niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 10, rano odbędzie się towarzyski mecz ping-pongowy pomiędzy nowoorganizowanym KS. „Gastronomia“ a KS. „Gwiazda“.

Mecz odbędzie się w lokalu KS. „Gastronomia“ przy ul. Piotrkowskiej 108.

Klimecki na pewno nie fatygowaliby się, żeby tego nie wymagało dobro sprawy, a i Szymurze spotkanie z Urzędowiczem nie przyniosło chyba zbyt wielkiej satysfakcji sportowej.

Nie wiemy ostatecznie czy odbędzie się mecz z Warszawą, projektowany na najbliższą niedzielę. W każdym razie powinien on wypaść znacznie lepiej od spotkania w Poznaniu. Tego domaga się nie tylko od kapitana sportowego ŁOZB, ale i od wszystkich zawodników wychodzących na ring, całe społeczeństwo sportowe Łodzi.

Jest prawie pewne, że tytuł mistrza Polski zdobędzie w tym sezonie Łódź. W dużej mierze będzie to zasługą żmudnej pracy trenera drużyny łódzkiej p. Andrzeja Kuleszy i świetnie grającego Maleszewskiego.

## Śląsk zadecydował o wyniku referendum

Grochów protestuje w dalszym ciągu

Rozpisane przez PZB referendum w sprawie meczu Grochów—Warta zakończyło się zwycięstwem Poznania. O wyniku tym zadecydowały głosy okręgu śląskiego. Grochów wychodzi jednak z założenia, że w danym wypadku w głosowaniu nie powinni brać udziału sędziowie bokserscy i kto wie, czy nie wpłynęło teraz jeszcze jeden protest natury już formalnej.

Grochów powinien więc zgodnie z wynikiem referendum w najbliższą niedzielę udać się do Poznania, by tam stoczyć decydującą walkę z Wartą. Niewiadomo jednak, czy Grochów pojedzie do Poznania. Sprawa ta zostanie chyba lada dzień całkowicie wyjaśniona.

Nas interesuje kwestia ta o tyle, że jeżeli odbędzie się w niedzielę mecz Warta—Grochów, to nie dojdzie do spotkania Warszawa—Łódź.

## Dziś zebranie pływaków AZS

Dziś o godz. 17 min. 45 w lokalu przy ul. Południowej 10 odbędzie się zebranie członków sekcji pływackiej AZS. O przybycie na to zebranie proszeni są nie tylko członkowie, ale i juniorzy.

Na zebraniu poruszone będą wszystkie aktualne sprawy dotyczące sezonu pływackiego.

## Kto z kim, gdzie i kiedy

W pierwszych spotkaniach o mistrzostwo kl. A w piłce koszykowej, uzyskano następujące wyniki:

W koszykówce męskiej ŁKS — AZS 37:35 (21:21), TUR — Zjednoczone 28:10 (17:3), w koszykówce kobiecej Zryw — ŁKS 20:0 walkower, Zryw — Zjednoczone 34:13 (14:2).

Kalendarzyk na najbliższą sobotę i niedzielę przedstawia się następująco: Sobota, 24.1 48 r. kosz. żeńska godz. 17 TUR — ŁKS, męska o godz. 18 YMCA II — HKS.

Niedziela, 25.1 48 r. koszykówka męska godz. 9 YMCA II — ŁKS, godz. 10 AZS — Zjednoczone, godz. 11 TUR — HKS, koszykówka żeńska godz. 16,30 HKS — Zjednoczone, godz. 17,30 Zryw — TUR.

Ponadto w sali YMCA odbędzie się o godz. 18,30 decydujący mecz o mistrzostwo Łodzi w siatkówce męskiej AZS — YMCA.

## Harcerze coraz lepiej pływają

W zawodach pływackich HKS wygrał z Włóknierzem 50:37.

Wyniki techniczne wyglądają następująco:

200 m styl. dow. Wojciechowski (HKS) 2,49, Daszkowski (Wł) 2,51

100 m styl. klasycznym Rumiński (HKS) 1,31,2, Neugebauer (HKS) 1,40,4

100 m styl. grzb. Durys Jerzy (HKS) 1,30,4, Gawryszczak (Wł) 1,35,3

50 m styl. klas. Rumiński (HKS) 42,2, Neugebauer (HKS) 42,8

100 m styl. dow. zawodnicy Daszkowski (Wł) i Wojciechowski (HKS) przybyli równocześnie w czasie 1,15,2

3x50 m styl. zmiennym: Włóknierz w czasie 1,54,2 przed HKS w czasie 2,03,4

5x50 m styl. dow. HKS w czasie 3,02,9 przed Włóknierzem w czasie 3,05,8.

Publiczności około 500 osób.

## Zryw-Gwiazda 9:7

Spotkanie bokserkie między Zrywem a Gwiazdą zakończyło się zwycięstwem bokserów Zrywu wynikiem 9:7.

Stygliec (G) zremisował z Potockim.

Rumiński (G) przegrał z Kaneckim.

Rajchenberg (G) wygrał wysoko na punkty z Wawrowskim.

Zyberberg (G) przegrał z Gomulakiem.

Rozencwajg (G) pokonał Mroziwicza.

Zyngierman (G) pokonał Kaczmaraka.

Mores (G) przegrał z Przepiórką.

Kotłowski (G) przegrał z Przytulskim.

Publiczności 1000. Nieznaczna porażka Gwiazdy jest sukcesem sportowym niedawno powstałego klubu.

## TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

# ZNACHOR

49)

Latem w sobotnie wieczory cała młodzież była na ulicach, a głównie na Krowiej Promenadzie. Pan Sobek wciąż spotykał znajomych. Z niektórymi przystawał, pogawędził, pożartował, innym ukłonił się z daleka. Przeszedł Wileńską, ulicą Napoleona, potem doszedł do Trzech Gruszek i zawrócił. Dziewczeta usiłowały ściągnąć go każda do swego towarzystwa. Zawsze przyjemnie jest posłuchać muzyki. On jednak wymawiał się i spacerował sam, brzdąkając od czasu do czasu kosteczką po strunach.

Gdy przechodził ulicą Oszmiańską, zobaczył na ganku Lejzora kilku młodych ludzi. Siedzieli i palili papierosy.

— Ej, — zawołał jeden — panie Sobek. Chodź pan, zagraj co.

— Jakoś ochoty nie mam — przystanął Sobek.

— Co tam ochota — odezwał się drugi głos. — Siedzisz pan z nami, to i ochota przyjdzie.

— A z wami ja nie usiądę — odpowiedział Sobek.

— Czemuż to?

— Bo między wami jest żulik, a ja z żulikami zadawać się nie będę.

Zapanowała chwila milczenia i trzeci głos zapytał:

— Kogóż to masz pan na myśli, jeśli łaska?

— Na myśli ja jego nie mam — spokojnie wycedził Sobek. — Ja jego mam w pogardzie. A jeśli pan ciekaw o kim mówię, panie Wojdyłło, to właśnie akurat o panu.

— O mnie?

— Tak, o panu, panie eks-kleryk! Pan jesteś dla mnie żulik i z panem towarzystwa mieć nie chcę.

— Za cóż pan człowieka obrażasz, panie Sobek? — pojednawczo odezwał się inny głos.

— Nie człowiek, tylko bydlę. Gorzej bydlęcia, bo chuligana.

— Pijany, czy co?!... — zawołał Zenon.

— Czy pijany?... Nie, panie Wojdyłło, ja nie trunkowy. Trzeźwy ja zupełnie. Nie tak jak pan, co po rynsztokach nocujesz. Co nieprzyzwoite napaści na młode paniąki robisz. Tylko pijana świnią, za przeproszeniem, może niewinną i bezbronną dziewczynę na publicznej ulicy parszywymi słowami obrzucać. Ot, co.

I brzdąknął kilka taktów walca z „Macewów Jasiennych“.

— Jemu o tę Maryskę od Szokopkowej chodzi — zauważył ktoś.

— Pewnie, że o nią — potwierdził Sobek. — O nią, na którą takie żuliki; jak szanowny pan Wojdyłło...

— Zamilcz pan! — krzyknął Wojdyłło. — Dość mi tego!

— Panu dość, a mnie mało!...

— Patrz pan swęgo nosa!

— I pan mógłby popatrzeć swojego. Tylko ciemno.

Z daleka nie widać. Ale do mnie tu pan nie zejdiesz, bo się boisz.

Zenon zaśmiał się:

— Czego, czego ty durniu, mam się bać?

— A tego się boisz, żeby nie dostać po mordzie!...

— Zostawcie, nie warto — łagodnie poradził ktoś z ganku.

— Pewno, że nie warto rąk paskudzić — tymże tonem przemówił Sobek.

— Sam dostaniesz po mordzie! — wrzasnął Zenon.

I zanim obecni zdążyli go przytrzymać, skoczył z ganku. Zakotłowało się w ciemności. Rozległo się kilka głuchych uderzeń, a potem silny trzask. To piękna mandolina pana Sobka rozleciała się w drzazgi w zetknięciu z głową eks-kleryka. Przeciwnicy zwarli się i zwalili się na ziemię. Potoczyli się pod płot.

— Puść — odezwał się zduszony głos Zenona.

— A ot, tobie, chuliganie, ot tobie, ot, ot, żebyś pamiętał!

Głowski Sobka towarzyszyły odgłosy uderzeń.

— Na mnie się narwałeś!... A ot tobie! A ot! A ot!

Będziesz panny zaczepiać?! A?

— Nie będę!

— To masz, żebyś pamiętał!

— Nie będę, przysięgam!

— To masz jeszcze, żebyś przysięgę pamiętał też!

I jeszcze! I jeszcze!

— Bracia, ratujcie! — zasłowytał Zenon.

Dookoła zebrało się kilkanaście osób zwabionych bójką. Nikt jednak nie ruszył się na pomoc. Sobek cieszył się powszechnym szacunkiem i nawet ci, którzy nie wiedzieli, o co tu poszło, woleli przypuszczać, że słuszność jest po jego stronie, tym bardziej, że przeciwnikiem jego był ogólnie nie lubiany awanturnik. Kompani Zenona również nie poczuli się do obowiązku solidarności. W głębi duszy od początku byli po stronie Sobka. Zresztą bójkę zaczął Zenon.

— Panowie — odezwał się jeden z tłumu. — Dostyc, dosyc!

— Przestańcie! — dodał drugi.

Sobek podniósł się z ziemi. Z domu wybiegł Lejzor z naftową lampą w ręku. W jej świetle stało się widoczne całe spustoszenie, dokonane w zewnętrznej powłoczce Zenona. Wstał w ubraniu podartym, oczy miał porbite, nos rozkrwawiony. Obracał przez chwilę językiem w ustach i wypluł kilka zębów.

Sobek otrzepnął ubranie, podniósł z ziemi trzonek mandoliny, przy którym na strunach żałośnie podrygiwały szczątki pudła, chrząknął, i, nic nie powiedziawszy, odszedł.

Inni też zaczęli się rozchodzić, mąc nie mówiąc i o nic nie pytając. Nazajutrz jednak w całych Radoliszkach wrzało jak w ulu. Po sumie przed kościołem nie było innych tematów rozmowy. Ogólnie przyznano rację Sobkowi i cieszą się z poskromienia Zenona.

(c. d. n.)

# LUDZIE

**ZADALIŚMY SOBIE PYTANIE, CZY SIŁY WYTWÓRCZE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO ROSNA I JAKI POZIOM OSIAGNĄ W KOŃCU 1948 R. W N-RZE 18/48 „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“ BADAŁIŚMY JEDEN SKŁADNIK SIŁ WYTWÓRCZEJ TEGO PRZEMYSŁU, PARK MASZYNOWY, DZIS PRZECZODZIMY DO OMÓWIENIA SPRAWY LUDZKIEGO WSPÓŁCZYNNIKA.**

Ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym ciągle wzrasta, potęgą się więc ludzki składnik siły twórczej. Wzrost liczby zatrudnionych robotników i robotnic, i to jest znamienne, idzie w parze z zwiększeniem przeciętnej wydajności pracy jednostki produkcyjnej.

W początkach ruchu wielowarsztatowego pewna, bardzo mała zresztą część robotników uważała iż zwiększone normy obsługi maszyn, że praca wielowarsztatowa będzie miała takie same skutki, jakie mieć musi w warunkach indywidualno-kapitałistycznych, to znaczy zmniejszenie liczby zatrudnionych.

Okazało się coś wręcz przeciwnego: równoległe z przejściem na zwiększoną normę obsługi maszyn, wzrosła ilość zatrudnionych. Weźmy jako przykład przemysł bawełniany, gdzie ruch wielowarsztatowy rozwinął się najbardziej. O 60% przy wzroście w ciągu 1947 r. ilości czynnych wrzuciono zmian o 44,5 proc. Ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach cienkich i średnich przedk wzrosła o 7,9 proc.

Wzrost ilości przycięzionych jest oczywiście większy (o 4,5 razy) niż wzrost liczby zatrudnionych przedk. Nowoprzystępujący do pracy może obsługiwać jeden warsztat, a wykwalifikowani i rutynowani pracownicy przechodzą na pracę wielowarsztatową. W miarę przejścia na obsługę wielu stron włącza się rezerwy maszynowe, które wynoszą około 20 proc. posiadanych maszyn, do aktywnego parku, s'warza się więc również warsztaty dla nowych przedk i tkaczy.

Ogólne cyfry o stanie zatrudnienia w r. 1947 i preliminowane na r. 1948 dają ścisły wyraz tego rozwoju ludzkiej siły twórczej w przemyśle włókienniczym. W lutym 1947 r. ilość zatrudnionych włókienniczym wynosiła 230 tysięcy, na końcu roku — 292 tys. wkrótce osiągnie ona 300 tys.

Ludzki składnik siły twórczej w przemyśle może wzrastać tylko przy wzroście maszynowego składnika, względnie przy bardziej intensywnym wykorzystaniu tego składnika w czasie. Możliwość dalszego wzrostu stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym leży więc nie tylko w uruchomieniu 20 procentowej rezerwy maszynowej, lecz również w wykorzystaniu całego parku maszynowego w maksymalnej ilości zmian.

Widzieliśmy, że uruchomienie dodatkowych maszyn, przejście na zwiększoną normę obsługi warsztatów, łącznie ze zwiększeniem ilości zatrudnionych, spotęgowało siłę twórczą przemysłu włókienniczego.

Produkcja tkanin bawełnianych wzrosła z 206,5 milionów metrów bież. tkaniny do blisko 260 milionów w r. 1947.

Wzrosła również w r. 1947 (w porównaniu z r. 1946) produkcja tkanin wełnianych z 21,7 milionów m. do 32 milionów, tkanin lnianych z 21,7 mil. m. do 28 mil. m., tkanin jutowych z 10,4 mil. do 19,7 mil., a produkcja tkanin jedwabnych z 6,6 mil. m. do 19,2 mil. m.

Produkcja pluszy podniosła się z 2,2 mil. m. bież. do 4,7 mil. m. bież., a produkcja dywanów z 211.000 m. sześć. do 410.000 m. sześć.

Produkcja wyrobów dziewięćskich wzrosła z 3,5 milionów kg do 4,8 mil. kg, wyrobów konfekcyjnych z 17,2 mil. sztuk do 22,6 mil. szt. W przemyśle włókien sztucznych wzrosła produkcja sztucznego jedwabiu z 3,5 mil. kg do 5,6 mil. kg, a produkcja włókien ciętych z 5,1 mil. kg do 6 mil. kg.

Na rok 1948 zaplanowana jest produkcja: tkanin wełnianych 315 mil. mtr., wełnianych 40 mil. mtr., jutowych 29 mil. mtr., tkanin jedwabnych 29 mil. mtr.

Taki olbrzymi wzrost produkcji umożliwił stały wzrost sił produkcyjnych — który zaobserwowaliśmy dotychczas na odcinku ludzkim i maszynowym. Odcinek gospodarczy — technicznej organizacji przemysłu włókienniczego omówimy następnym razem. (Le-Be)

## Pomoc dla rodzin pracujących

Wydziały Opieki Społecznej przy Starostwach Grodzkich rozpoczęły akcję pomocy dla rodzin pracujących, których dochód nie przekracza 5.000 zł miesięcznie. Na razie zasiłki udzielone są 600 rodzinom. Pierwszeństwo do pomocy mają matki — wdowy z dziećmi. Rady Zakładowe współdziałają z Opieką Społeczną, kwalifikując pracowników, którym zasiłek jest niezbędny.

Opieka Społeczna asygnuje rodzinom mało zarabiającym zasiłki pieniężne w wysokości do 400 zł na dziecko oraz paczki żywnościowe o zawartości np.: 1 kg mąki, 1/2 kg cukru, 1/2 kg kaszy, 1/2 kg oleju jadalnego — ogólnej wartości ok. 600 zł.

## Z Łodzi nad morze wyruszą wycieczki

Władze kolejowe przyznały ostatnio członkom Ligi Morskiej 66 proc. zniżkę taryfy kolejowej przy przejazdach zbiorowych nad morze w miesiącach letnich (począwszy od maja, do września). Przywilej ten ma szczególnie wielkie znaczenie dla Łodzi, gdzie Liga Morska skupia już ponad 33 tysiące członków, głównie młodzieży szkolnej i pracowników fabrycznych.

# 6.000 traktorów odremontuje TOR

jeszcze przed pracami wiosennymi na wsi

Centralny Zarząd Techniczny Obsługi Rolnictwa (TOR) zorganizował już 14 Zarządów Okręgowych, kierujących 192 warsztatami nadzoru i naprawy maszyn rolniczych. Liczba tych maszyn, w znacznym mierzcie zdevastowanych przez działania wojenne jakkolwiek powoli, lecz stale wzrasta. Obecnie rolnictwo nasze rozporządza już przeszło 14 tysiącami traktorów i około 50 tysiącami innych maszyn rolniczych.

Do wiosny br., a ściślej biorąc do chwili rozpoczęcia prac pólnych TOR wnień odremontować 6 tys. traktorów, zużytych i uszkodzonych w sezonie ubiegłym i taką samą mniej więcej ilość innych maszyn. Od wykonania w terminie tego zadania, zależy pomyślne rozwiązanie niemal najważniejszego obecnie w Polsce problemu — należytej uprawy roli i przygotowanie jej pod siewy wiosenne.

Nic więc dziwnego, że TOR pomimo licznych trudności stara się sprostać zadaniu. We wszystkich warsztatach reparacyjnych wre już praca, a Centralny Zarząd dokłada wielkich wysiłków by usunąć wszelkie mankamenty w łonie swej organizacji. Najwięszą bolączką TOR, jak zresztą i szeregu innych instytucji, to charakterystyczny po wojnie brak przygotowanych ludzi do pracy. Brak techników, mechaników daje się odczuwać nie tylko w warsztatach, lecz również i w Centralnym Zarządzie.

TOR podobnie jak szereg innych instytucji staje wobec konieczności doszkalania personelu.

światlicy onegdaj przewodniczący Rady Zakładowej Szwedowski, dyrektor administracyjny Główny i delegat Zw. Metalowców Górski podkreślił w swych przemówieniach wielki wysiłek pracowników włożony w urządzenie świetlicy. Ma się

# 3 tys. lokali mieszkalnych

przydzielił Łódzki Wydz. Kwaterunkowy w IV kwartale 1947 r.

Z Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego w Łodzi otrzymano garść informacji o sytuacji mieszkaniowej w Łodzi w ostatnim kwartale 1947 r.

Ogólna sytuacja mieszkaniowa nie uległa w zasadzie poważniejszym zmianom. Elementarne potrzeby mieszkaniowe ludności pracującej zostały zaspokojone tylko w minimalnej części. Znaczna część ludności nadal mieszka w prymitywnych warunkach, w lokalach o słym zagęszczeniu. W związku z napływem ludności z okolic Łodzi do fabryk powstają nowe trudności z wynalezieniem dla niej pomieszczeń. Wobec faktu, że inicjatywa prywatna nie podejmuje żadnych poczynań budowlanych, aczkolwiek w Poznaniu pod tym względem sprawa przybiera coraz realniejsze kształty, — sytuacja mieszkaniowa w Łodzi przedstawiła się nadal b. poważnie. Celem choć częściowego zaradzenia brakowi mieszkań Wydział Kwaterunkowy zwalnia niektóre lokale użytkowe na pomieszczenia mieszkalne.

Według prowizorycznego obliczenia potrzeba 25 tys. izb, aby w bieżącym 1948 r. zaspokoić najpilniejsze potrzeby mieszkaniowe.

Jeśli chodzi o akcję przydziałową, to w ostatnim kwartale wobec bra-

ku lokali przydzielono ich mniej niż w kwartale III 1947 r.

W dziedzinie przydziału budynków i lokali użytkowych Wydział Kwaterunkowy w czwartym kwartale przydzielił 1632 lokale użytkowe tj. 95 całych budynków i 1537 lokali. Lokale użytkowe uzyskiwały następujące instytucje: państwowe 75, uczelnie 14, Zarząd Miejski 18, przemysł i spółdzielnie 120, instytucje użyteczności publicznej 438, prasa 2, PCK 1, różne inne 181.

Istniejące przy Starostwach Grodz-

kich Oddziały Kwaterunkowe przydzieliły robotnikom i pracownikom w omawianym czasie 3.004 lokale mieszkalne samodzielne. Największa liczba przydzielonych mieszkań pada na oddział Starostwa (Śródmieście).

Przydział pomieszczeń sublokatorskich nastąpił w 132 wypadkach. Wsiedlenia sublokatorskie miały miejsce głównie na terenie działalności Oddziałów Kwaterunkowych w Śródmieściu i dzielnicy Północnej miasta. (S)

# Marnuje się drzewo w lasach okr. łódzkiego

Bijemy na alarm

Długotrwałe deszcze, padające niemal do połowy stycznia utrudniały znacznie, a w wielu wypadkach całkowicie uniemożliwiły transport drewna z lasów państwowych okręgu łódzkiego do stacji załadowniczych. Ponieważ zaś przeciętnie trzy czwarte drewna tegorocznej eksploatacji przekazano na potrzeby przemysłu kopalni i komunikacji i musi być ono dostarczone do stacji załadowniczych, względnie miejsc bezpośredniego przeznaczenia, najpóźniej do dnia 31 marca br. Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi stanęła wobec konieczności wywiezienia do tego czasu z lasów ponad 300 tysięcy m<sup>3</sup> grubizny.

Sytuacja jest tym tragiczniejsza, że własny tabor dyrekcji przy maksymalnym nawet wykorzystaniu zdolny jest wykonać tę pracę zaledwie w 10 proc.

W związku z tym Dyrekcja L. P. poleciła wszystkim nadleśnictwom wykorzystanie wszelkich możliwych środków dla zmobilizowania jak największej ilości furmanek. Podwyższono znacznie cennik za przewóz drewna, wobec czego przy parokom-

nym sprzężeniu woźnica może zarobić obecnie dziennie od 1500 do 3000 zł. Ponadto celem zachęcenia ludności wiejskiej do zwózki drewna wożący mają pierwszeństwo przy zakupie drewna opałowego oraz innych produktów leśnych, a zwłaszcza chrustu i ściółki. Poza tym Ministerstwo Leśnictwa wszczęło pertraktacje z P. Z. U. W. w sprawie wprowadzenia ulgowych ubezpieczeń koni i wożących od nieszczęśliwych wypadków.

Pomimo tych, tak stosunkowo korzystnych warunków daje się odczuć brak chętnych i zachodzi niebezpieczeństwo niewykonania planu dostawy drewna w terminie, co może się fatalnie odbić na ogólnym życiu gospodarczym kraju.

Wobec tego, Dyrekcja Lasów Państwowych zwróciła się do Województwa i Powiatowych Rad Narodowych, partii politycznych oraz Zw. S. Chł. o przeprowadzenie na terenie całego województwa masowego werbunku ludności wiejskiej do zwózki drewna. Ma być to dobrowolna mobilizacja całej ludności wiejskiej posiadającej konie. (b)

**Czy ręce nasze są białe i miękkie**

czy też może czasem szorstkie i czerwone od pracy fizycznej. Nawet najbardziej zaopiekowane ręce po kilkakrotnym natarciu ścisła w ciągu dnia matowym kremem „Anida” odzyskują swą elastyczność, białość, stają się miękkimi i gładkimi — tak jak sobie tego życzymy.

**Anida**  
Krem Matowy

# Mechanizacja wydobycia torfu

zwiększy wydajność torfowisk okr. łódzkiego o 65 proc.

W roku ubiegłym na terenie podległym Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi wydobyto 44.000 mp. torfu, który jako opał odpowiada mniej więcej wartości tyłuż m. sześć. drzewa sosnowego. Eksploatację prowadzono na terenie 15 nadleśnictw, a zwłaszcza w okolicach Bełchatowa, gdzie znajdują się najliczniejsze pokłady torfu.

Na wiosnę br. Dyrekcja Lasów Państwowych przystąpi do instalowania mechanicznych torfliarek, które zwiększą dotychczasową produkcję o 65 proc. Z samych tylko torfowisk pod Bełchatowem projektuje się wydobycie 30.000 mp., ogólna zaś produkcja torfu w okręgu łódzkim ma wzrosnąć do 65.000 mp. (jb)

Kopalnia w Kowarach na Dolnym Śląsku jest tak prawie dawna, jak Państwo Polskie.

W okresie, kiedy powstała, tj. w czasach nieustannych bojów naszego młodego państwa z germańskim sąsiadem — żelazo było najpotrzebniejszym kruszcem.

W głębi puszczy Śląskich ludzie specjalnie przez ówczesnych książąt wysłani, natrafili na poważne złoża wysoko wartościowego hematytu. Urządzono tam kopalnię, której nazwa utonąła w pomroce dziejów. Możliwość natomiast udzielił rodowód dzisiejszej nazwy. W XII wieku miało miejsce jeden z książąt piastowskich, władający tą dzielnicą, sprowadził tu czeskich kowali, aby udoskonalili sposoby wydobycia rudy. Od tych to kowali nazwano kopalnię i powstała wokół niej osiedle Kowalami, a z biegiem czasu przekształcono nazwę na Kowary.

ZMIERZCH KOWARÓW  
Nazwa żyła, kopalnia — zaczęła zamierać. Wielka wojna trzydziesto-

# Kowary — 1.000-letnia kopalnia

na Ziemiach Odzyskanych dostarcza krajowi 4.000 ton rudy miesięcznie

letnia, która przetoczyła się przez ten kraj, zmniejszyła zabudowania, zawaliła stropy korytarzy. Kopalnia odżyła dopiero w połowie ubiegłego stulecia, w okresie, gdy w Niemczech — do których Śląsk wtedy należał, zaczął się wielki ruch gospodarczy.

W tym czasie, pozbawiona śląskiego skarbcia Polska, borykała się z trudnościami, wywołanymi przez brak rudy żelaznej. Kopalnie w kieleckim i w jurze krakowsko-częstochowskiej nie zaspokajały potrzeb krajowego przemysłu, zwłaszcza, że wydobywana stamtąd ruda to niskoprocentowy limonit, syderyt i sferosyderyt. Do 1939 roku musieliśmy

sprowadzać z zagranicy żelazo w bardzo dużych ilościach.

## I ZNOWU NASZE

Gdy po ostatniej wojnie ziemie zachodnie wróciły do Polski, sytuacja się zmieniła. Odzyskaliśmy nowo odkryte na Dolnym Śląsku złoża hematytu w okolicy Wilka, a i kopalnia w Kowarach odżyła. Dziś praca stara kopalnia, odmłodzona nowym imieniem „Wolność”, dostarcza krajowi 4 tys. ton rudy miesięcznie.

— Jak zżyczyliśmy pracę — opowiadają górnicy — wszystkim tu stało pod wodą. Niemcy, ustępując, zatopili całkowicie chodniki, a częściowo i szyby wyciągowe. Kiedy

w sierpniu 1945 roku Zjednoczenie Kopalni Rudy Żelaznej przejęło nasze zakłady przede wszystkim przy stąpiliśmy do odwodnienia. Potem trzeba było choć częściowo wyremontować maszyny. Bieda z tym bo taki warsztat stolarski składał się tylko z paru pił i hebli. A teraz też brak nam młotków, kompresorów, lokomotywy są zniszczone. Ale jakoś idzie — i to coraz lepiej.

„Idzie” nawet zupełnie dobrze. Bo 4 tys. ton rudy miesięcznie, to maksimum, które można wydooczyć przy obecnym stanie kopalni. W sierpniu 1945 r. wydobyto 1 tys. ton, a już w listopadzie tegoż roku — 1.800 ton

## CORAZ LEPIEJ

Na ogólną głębokość szybu — 575 m. — jeszcze 90 m. znajduje się dziś pod wodą, lecz w najbliższych dniach całego przystępuje do pracy nad całkowitym doprowadzeniem kopalni do porządku.

Z narzędziami też coraz lepiej. Ostatnio Urząd Likwidacji przydzielił poniemieckie warsztaty mechaniczne, które dotychczas marnowały się bezużytecznie w pomieszczeniach bez szub, z zaciekającym dachem.

Pracę w „Wolności” ułatwia nowoczesne urządzenie kopalni. Wielka stacja transformatorów zaopatruje w prąd całą okolicę. Robotnicy po pracy mogą się myć pod natryskami w nowoczesnych łazienkach.

Kopalnia zatrudnia obecnie około 600 ludzi. Placę górnicze regulowane są według dawnej tabeli akordowej.

Nad bezpieczeństwem czuwa specjalna drużyna górnicza. Piastowskie „Kowary” stają się nowoczesnym osiedlem górniczym.

N. J.

WTOREK 20 STYCZNIA

DZIS: Fabiana JUTRO: Agnieszki

KONIKA

WAZNE TELEFONY Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60 Pogot. Rat. Miejskie - tel. 104-44 Pogot. Rat. Ubezp. - tel. 134-15 Pogot. Iekarskie P'K - tel. 117. Straż Pożarna - tel. 8

DYZURY APTEK: Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczajska 37), Epszajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowski (Zgierska 146), Pawlukiewicz (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).



TEATR W P. (Cegielniana 34) - o godz. 19 „Noce gniewu”, przedstawienie zakupione. TEATR TUR - (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Damy i Huzary”. TEATR KAMERALNY ODMU ZOPNIERZA (ul. Przejazd 24) - o godz. 19.15 J. B. Prielty'a - „Inspektor przyjeżdża”. TEATR „SYRENA” - TRAUUGUTTA 1 o godz. 19.30 „Wład w Rząd”. TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Wielki mecz”. TEATR „LUTNIA” (Piotrkowska 243) o godz. 19.15 operetka „Nitouche”. TEATR LALEK „PARAMUSZKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.



ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Znachor” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30). BAŁTYK - ul. Narutowicza 20: „As wywiadu” (15, 17, 19, 21, niedziela 13). BAJKA - ul. Franciszkańska 31: „Konik garbusek” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30). GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: „Znak Zorro” (17, 19, 21, niedziela 15). HEL - ul. Legionów 2/4: „Triumf D-ra O'Connora” (17, 19, 21 niedziela 15). MUZA - Ruda Pabianicka: „Ludzie bez szczytów” (18, 20, niedziela 16, 18). OSWIATOWE - ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne. POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „Symfonia pastorałna” (15, 17, 19, 21, niedziela 13). PRZEDWIOSNIE - ul. Zeromskiego 74/76: „Konwój” (15.30, 18, 20.30, niedziela 13). ROBOTNIK - ul. Żmichowskiego 178: „Spotkanie” (17, 19, 21, niedziela 15). ROMA - ul. Rzgowska 84: „Człowiek z karabinem” (17, 19, 21, niedziela 15). REKORD - ul. Rzgowska 2: „Jasnie pan zsofer” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30). STYLLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii” (15.30, 18, 20.30, niedziela 13). SWIT - Bałucki Rynek 5: „Ludzie i myszy” (16.30, 18.30, 20.30 niedziela 14.30). TATRY - ul. Sienkiewicza 40: „Tajemniczy nieznajomy” (17, 19, 21, niedziela 15). WISLA - ul. Daszyńskiego 1: „14 Lipca” (17, 19, 21, niedziela 15). WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Skarb Tarzana” (15, 17, 19, 21, niedziela 13). WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego 16: „Wesoły sublokator” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30). TECZA - ul. Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30). ZACHETA - ul. Zgierska 28: „Belita tańczy” (17, 19, 21).



WTOREK, 20 STYCZNIA 12.03 Wiadom. połudn., 12.08 Przegląd prasy stłom., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Muzyka obładowa., 12.45 Przerwa, 15.00 Muzyka lekka (płyty), 15.20 „Fowstanie styczniowe a sprawa chłopska” pog. Doc. Dr J. Willamae., 15.30 Wiadom. lokalne, 15.35 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa, 16.35 „Limpopo” audycja dla dzieci, 16.55 „Pieśń wolności” słuchowisko, 17.40 Aud. słowno - muzyczna z cyklu: „Geografia muzyczna”, 18.00 RUL - „Kierow nictwo chemiczne organizmu” wykład Prof. Dr St. Skowrona, 18.15 Koncert życzeń (cz. D), 18.45 „Żelazna kurtyna” - powieść radiowa H. Boguszewskiej, rozdział IX, 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 „Z zagadnień wiejskich”, 19.30 Utwory L. v. BEETHOVENA, 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.50 „Gawedy rybaczki”, 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej w p'd W. Rowickiego, 22.30 Kwadrans lekki utworów fortepianowych, 22.45 Koncert życzeń (cz. II), 22.55 Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Muzyka poważna, 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Humor MIĘDZY PRZYJACIOŁKAMI - Prosił mnie wczoraj o rękę pewien młody i przystojny człowiek. - Odkąd to mężczyźni zaczęli zajmować się manicurem?

Nie pomogło więzienie...

Sprawcy napadów na sklepy łódzkie staną przed sądem

W końcu listopada jeden z posterunków M.O. w Łodzi został powalony o dwóch napadach rabunkowych na sklepy łódzkie. Pierwszego napadu dokonano w dniu 27 listopada na sklep p. Czesława Walerzuka przy ul. Łagiewnickiej 1/3. Dwaj uzbrojeni mężczyźni s'er-roryzowawszy właściciela sklepu, zrabowali z kasy 10 tys. zł. następnie zabrali pewną ilość artykułów spożywczych i opuścili sklep. Drugi napad miał miejsce 29 listopada, tym razem na sklep p. Janiny Miłkiewicz, skąd rabusie zabrali 9 tys. zł i artykuły żywnościowe. Obecnie milicji udało się ująć sprawców napadów, są nimi 25-letni Antoni Rafał i 16-letni Jerzy Krakowiak. Obaj przyznali się do dokonania wyżej opisanych rabunków, wyjaśniając, iż uzbrojenie ich

stanowiły straszaki, wyglądem swoim przypominające prawdziwe pistolety. Na uwagę zasługuje fakt, iż Rafał odbył się po raz pierwszy dopuścił się rabunku. Już w 1945 r. wyrokiem sądu został on skazany na trzy lata więzienia za kradzież. W najbliższym czasie będzie odpowiadał w trybie doraźnym za ostatnie przestępstwa. Sprawa Jerzego Krakowiaka, ze względu na to, iż nie ma on jeszcze 17 lat, będzie się toczyła w trybie zwykłym. (B).

Dostarczanie przesyłek pocztowych na peryferiach miasta i na prowincji będzie usprawnione

Między Dyrekcją Urzędu Pocztowego i przedstawicielami Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik” w Łodzi odbyła się konferencja. Tematem konferencji były sprawy dotyczące regularnego dostarczania, za pośrednictwem poczty, dzienników i tygodników. Dyrektor Urzędu Pocztowego w Łodzi inż. Kończyński przedstawił całokształt zamierzeń, które będą miały poważny wpływ na usprawnienie dostarczania przesyłek pocztowych. Jednym z ważniejszych problemów jest sprawa należytego obsłużenia mieszkańców peryferii Wielkiej Łodzi, również b. ważną sprawą jest regularne dostarczanie przesyłek pocztowych dla mieszkańców wsi. Włączenie do naszego miasta rozległych terenów znacznie powiększyło granice Łodzi. Dyrekcja poczty chce usprawnić dostarczanie przesyłek pocztowych mieszkańcom peryferii projektując w r. b. otworzyć agencje pocztowe w następujących dzielnicach: Bałuty, Koziny,

Stoki, Wiskitno i Łagiewniki; punkty te nie zostały dotychczas otwarte na skutek trudności w utrzymaniu lokali. Poza tym Dyrekcja Poczty, korzystając z powiększonego auto-transportu, przeznaczyła pewną ilość samochodów dla dostarczania paczek pocztowych i opróżniania skrzynek na peryferiach, co dotychczas załatwiane było przez pieszych listonoszów. Problem usprawnienia dostarczania przesyłek pocztowych mieszkańcom wsi, w zasięgu naszego Województwa, Dyrekcja Urzędu Pocztowego bierze gorąco do serca i robi wszystko, aby tę sprawę postawić na odpowiednim poziomie. Dla tego celu zorganizowano kilkadziesiąt punktów pośrednictwa dla obsługiwaną gromad wiejskich. Punkty pośrednictwa zorganizowane przy urzędach gminnych, szkołach wiejskich i spółdzielniach, czynne są 3 godziny dziennie i każdy mieszkaniec wsi ma możliwość w godzinach urzędowania załatwiać swe sprawy pocztowe. K. D.

Co się stało z 100 tys. zł

W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko urzędnikowi referatu gospodarczego „Filmu Polskiego” Eugeniuszowi Saranowiczowi. Akt oskarżenia zarzucał Saranowiczowi, iż nie wpłacił on do kasy instytucji 100 tys. zł. pobranych od kolegów na węgiel kartkowy.

Na rozprawie Saranowicz nie przyznał się do przywłaszczenia pieniędzy. Nie wpłacenie 100 tys. zł. do kasy tłumaczył tym, iż został okradziony.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego i skazał go na 3 lata więzienia. (B)

Za łapówkę...

Niejaki p. Kagan, zam. przy ulicy Mielczarskiego 30, skupował towar w sklepach państwowych i spółdzielczych, a następnie sprzedawał na rynku po cenach znacznie wyższych, tworząc w ten sposób tak szkodliwy handel łańcuskowy. Zatrzymany z nowym towarem przez milicjanta Kagan usiłował „wykupić się” łapówką w wysokości 2,000 zł.

Komisja Specjalna ukarała Kagan osadzeniem na okres 4 miesięcy w obozie pracy. (i)

Z kroniki milicyjnej

Uwaga na piece

Ostatnie zimna spowodowały szereg wypadków zatrucia czadem, na skutek przedawiania paliwem pieców, względnie ich wadliwej konstrukcji.

Przy ul. Wschodniej 45 uległy za czadzeniu Anna i Maria Pasternak. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy zostawił ofiary wypadku na leczeniu w domu.

Przy ul. Wojska Polskiego 107 za truił się czadem Marian, Lucja i Bożena Polański.

Lekarz Pogotowia zostawił ich także na leczeniu w domu.

Zebrań i odczytów

DZIS: - W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, sala 7, o godz. 19 zebrańie ogólnoinformacyjne członków sekcji chem. i gospodarczej. - W lokalu przy ul. Zachodniej 63, o godz. 9 zebrańie kierowników tartaków i zakładów przemysłowych pod zarządem Lasów Państwowych. JUTRO (21.1.1948): - W sali wykładowej P. Z. H., Wódna Nr 40, o godz. 19 posiedzenie naukowe Łódzkiego Naukowego Tow. Lekarskiego. - W Gimnazjum, Roosevelta 11/13, III p., o godz. 19 odczyt Dr Sekrety pt. „Pesymizm i optymizm”. - W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór autorski Mieczysława Smolarskiego (Podróż za talara i utwory poetyckie). - W lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, o godz. 18.30 odczyt Zdzisława Szymanowskiego p. t. „Zagadnienie jakości węgla i norm zużycia w przemyśle włókienniczym”. - W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, sala 7, o godz. 19.30 zebrańie ogólnoinformacyjne członków sekcji włókienniczej, galant.-konfekcyjnej. - W Dyrekcji Lasów Państwowych, Zachodnia 63, o godz. 9 zjazd kierowników tartaków i zakładów przemysłowych. - W lokalu własnym, Wólczajska 5, o godz. 16 zebrańie pracowników wydziału opieki społ. Zw. Samorządowców. - W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 40, sala 5, o godz. 19.30 zebrańie członków Zw. Kupców, sekcja drogistów.

ZEBRANIA

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości swym członkom iż zebrańia ogólnoinformacyjne odbędą się: Sekcja Chemiczno-gospodarcza dnia 20. 1. o godz. 19 sala 7. Sekcja Papiernicza dnia 20. 1. o godz. 19.30 sala 3. Sekcja Żelazno-Techniczna dnia 22. 1. o godz. 19 sala 7. Zgromadzenie Kupców m. Łodzi (2346)

„Rocznik statystyczny” - Pierwszy powojenny numer

W tych dniach ukaże się na półkach księgarskich „Rocznik Statystyczny 1947”

Podjętym wydawaniem „Rocznika Statystycznego” Główny Urząd Statystyczny nawiązuje do tradycji „Małego Rocznika Statystycznego”, którego 10 tomów ukazało się przed wojną w okresie 1930-1939.

Ze względów technicznych uległ zmianie format wydawnictwa: jest on obecnie nieco większy, niż przed wojną. Układ tematów pozostał zasadniczo ten sam.

W 21 działach, obejmujących 252 tablice „Rocznik” zawiera liczbowe informacje, dotyczące całokształtu zagadnień gospodarczych, populacyjnych, kulturalnych i administracyjnych kraju.

Na czele „Rocznika” znajduje się tablica o rozwoju gospodarczym Polski w okresie od kwietnia 1945 - do marca 1947. Na tle porównawczych danych za 1938 rok tablica ta charakteryzuje dynamizm odbudowy gospodarczej Polski i osiągnięcia na najwyższych odcinkach życia gospodarczego i społecznego.

Jakkolwiek brak jeszcze w pierw-

szym powojennym wydaniu „Rocznika” cyfrowego opracowania niektórych zagadnień, ukazanie się „Rocznika” - stanowiącego w pewnej mierze ujętą w liczby encyklopedię wiedzy o Polsce współczesnej - jest poważnym osiągnięciem G. U. S.

2,3 miliona ludności w woj. łódzkim

Według danych statystycznych na terenie woj. łódzkiego i miasta Łodzi mieszka obecnie 2.338.000 osób. Ludność miast i miasteczek wynosi 954.820, czyli 40,8 proc. ogólnej liczby ludności. Poza Łodzią, która liczy obecnie 545.132 mieszkańców największą liczbę ludności miejskiej mają powiaty: Piotrków - około 60.000, Brzeziny - 48.370 i Łask - 45.900. Najmniej ludności miejskiej mieszka w pow. Opoczno - 7 tys. Z powiatów najludniejszych są: pow. Wieluń - 176.900 mieszkańców, pow. Radomsko - 173.400 i Łask 148.700; najmniejszą liczbę - 67.200 mieszkańców posiada powiat Skierniewice.

Przewaga urodzin nad zgonami wyniosła w Łodzi w roku ubiegłym 7.246, co stanowi 12,91 urodzin na tysiąc mieszkańców. Należy dodać, że przyrost naturalny w woj. łódzkim w okresie 1936 - 1938 wynosił zaledwie 8,5 na tysiąc.

Konkurs na utwór sceniczny

Wojewódzka Rada Narodowa i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego zawiadamiają, że termin konkursu na utwór sceniczny dla teatrów amatorskich został przedłużony do dnia 31 marca 1948 r.

Skład sądu konkursowego zostanie podany oddzielnie. Termin ogłoszenia wyników konkursu ustalono na dzień 1.5.1948 r. Do utworów nie podpisanych, lecz opatrzonych godłem, należy dołączyć kopertę, zawierającą: imię, nazwisko i adres autora oraz przesłać do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Łodzi, ul. Traugutta 8.

Domy towarowe PCH

Państwowe Domy Towarowe odgrywają poważną rolę w usiłowaniach zmierzających do ukrócenia spekulacji i unormowania cen. Dom towarowy umożliwiła konsumentowi nabycie towaru po cenach możliwie najniższej skalkulowanych, a rzucając na rynek olbrzymie masy towarów stoi na przeszkodzie sztucznego podbijania cen przez elementy spekulacyjne. Łódź już wkrótce otrzyma dwa dalsze domy towarowe PCH. Jeden z nich będzie się mieścić przy ulicy Piotrkowskiej 98, drugi przy ulicy Piotrkowskiej 60. Otwarcie obydwu domów nastąpi przypuszczalnie w dniu 3 lutego br. (i)

Podziękowanie

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Zgierzu dziękuje za okazanie pomocy i złożenie ofiar dla najbardziej potrzebujących objętych Akcją Pomocy Żywemu i wychowankom (sierotom) Domu Dziecka następującym Organizacjom i Instytucjom: Radzie Zw. Zawodowych, kierownikowi i personalowi Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Lidze Kobiet, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi Oddział w Zgierzu, Pracownikom umysłowym F-my „Boruta”, Samopomocy Chłopskiej, Zw. Harcerstwa Polskiego przy Liceum Pedagogicznym, Towarzystwu Śpiewacemu „Lutnia” w Zgierzu, kołu PCK przy szkole Powszechnej Nr 1, Sodalicii Mariańskiej, Cechowi Piękarzy i Rzeźników.

Z ukosa Straszliwy sen panny Kici

Panna Kicia, właścicielka jednej z bardziej efektownych parnóg w Łodzi ma zainteresowania literackie i całą prasę łódzką czyta codziennie od deski do deski. W sobotę, w jednym z dzienników wyczytała coś, co do głębi wstrząsnęło jej wrażliwą naturą.

„Ze też coś pod niego jest możliwe! Ze na to pozwolą - wzdychała boleśnie, żaląc się przed swoją najlepszą przyjaciółką, której mówiła wszystko, nawet ile ma lat.

„Wyobraź sobie, jest taka miejscowość w Hiszpanii - to zdaje się też w Europie - prawda? - gdzie nieszczęśliwe kobiety są tak maltretowane, że placą podatek od spódnicy. Im krótsza spódnica, tym większy podatek. Przecież to po prostu potworne. Słusznie piszą, że w tej Hiszpanii jakoś niedobrze się dzieje...”

Nic dziwnego, że uroczę dziewczę tak przejęło się losem swych dalekich sióstr z Almandralio. Panna Kicia bowiem, mimo nowych podmuchów mody (dłuższe suknie), nosiła zawsze spódniczki przed kolana, twierdząc odważnie, że nie moda lecz wygoda i użyteczność powinny być zasadą współczesnej kobiety. A wiadomo przecież, że krótka spódnica jest bez porównania bardziej praktyczna, bo to i mniej materiału wychodzi, i ruszać się wygodniej, no i w ogóle...

Cały sobotni wieczór miała panna Kicia popsyty ponurą wiadomością z dalekiej Hiszpanii. Nie chciała nawet iść na kawę z panem Stasiem, którego zwykle obdarzała dość obficie swymi taskami. Bo gdyby tak u nas coś podobnego... brrr...

Wieczorem w łóżku przed zaśnięciem jeszcze westchnęła na intencję nieszczęsnych Almandralio i...

Panna Kicia siedzi w klubowym fotelu (jedynie wygodny mebel w skromnym pokoiku) i przegląda korespondencję. Jest list od Ali (początku dziewczyna), kartka pocztowa z pozdrowieniami, rachunek za elektryczność! Nagle, co to?! oczy panny Kici stają przysłowiowym kołem, 7-my Urząd Skarbowy (jej dzielnica) zrywa ją do natychmiastowego zapłacenia podatku za r. 1947 wraz z domiarem w sumie zł. 124,976. I to jakiego podatku? - Od spódnicy.

Kicia siedzi chwilę nieruchomo z sercem w gardle. W głowie zamęt błędnych myśli i nagle jedna wyraźna: nie warto żyć. Podchodzi stanowczo do okna, otwiera je energicznie, zamyka oczy i... Siada gwałtownie na łóżku.

„Sen mara”, a jednak... Panna Kicia wszystkie sukienki podłużyła o 3,5 cm., choć przysięgała kiedyś, że nikt jej do tego nie zmusi.

Ed.

Zmiany w kursowaniu pociągów Warszawa-Gdynia

W związku z ukończeniem budowy mostu na Wiśle pod Tczewem od dnia 22 stycznia rb. odwołuje się pociąg pośp. Nr 405, odchodzący z Warszawy o godz. 22 m. 50 przybywający do Gdyni o godz. 9.32 oraz powrotny pociąg Nr 404 odchodzący z Gdyni o godz. 19 m. 40 i przybywający do Warszawy o godz. 5 m. 08.

Poc. Nr 404 i 405 po raz ostatni przejdą w nocy z 21 do 22 stycznia roku bież. Od tejże daty na trasie Warszawa - Gdynia przez Dziadkowo - Malbork - Tczew będzie kursował poc. pośp. Nr 601 Warszawa Wschodnia odj. g. 21 m. 05, Gdynia przyj. 6 m. 04, z powrotem poc. Nr 602 Gdynia odj. 20 m. 40 Warszawa Wsch. przyj. godz. 5 m. 50.

# Co się dzieje za Uralem?

## Miasta wyrosły na pustyni

Kolej transsyberyjska długości 14.000 km. łączy Moskwę z Władywostokiem. Przebiec tej trasy trwa 4 i pół dnia.

Linia ta została zbudowana w 1905 r. Była jedyną — co mocno utrudniało komunikację na trasie.

Gdy 22.4 1941 r. wybuchła wojna, niemiecka propaganda zacierała ręce z uciechy, że syberyjska armia nie będzie mogła przysięść z pomocą armii rosyjskiej w Europie. Rozczarowanie przyszło jednak bardzo prędko. Syberyjska armia zjawiała się i to w rekordowym tempie. Jak się w cztery lata później okazało — rząd sowiecki zbudował na tej trasie „dodatkowo” 13 nowych linii komunikacyjnych.

W azjatyckiej części Związku Radzieckiego jest więcej takich niespodzianek.

Na rozległych przestrzeniach po drugiej stronie Urалу rozciąga się nieznan świat, o którym bardzo mało wiemy.

Kto np. wie o mieście Krasnoturysk, które powstało w 1943 r., podczas walk pod Stalingradem? Kto dotychczas wie o tym, że to miasto dostarcza Związkowi Radzieckiemu żelazo, miedź, żelazną, miedzi i manganu. W Krasnoturysku jest komunikacja tramwajowa, oświetlenie elektryczne, szkoły, huty — to wszystko na obszarach, gdzie na 10 miesięcy przed powstaniem miasta biegały wygłodniałe stada wilków.

Ale Krasnoturysk wydaje się

małym wobec Magnitogorska, którego ulice mają 5 — 8 km. długości. Dniem i nocą czynne tam są piece fabryczne. Gdy nocą jedzie się w kierunku na Magnitogorsk, już na wiele kilometrów przed nim widać na niebie czerwoną lunę. Magnitogorsk zdumiewa swoim fantastycznym ogromem. Stąd wyszły po raz pierwszy w Związku Radzieckim gotowe domy „na kołach”, które stawiano na dalekich stepach azjatyckich, odległych od tego miasta o 2.000 km.

B. żywy ruch uliczny Magnitogorska zdradza jednak wiele anachronizmów. Na wietlikach, asfaltowanych bulwarach Stalina widać obok samochodów o najmodniejszych liniach staromodne wozy zaprzężone w woły.

Na ulicach Magnitogorska widać mieszaninę ras: małych, czarnokich Tatarów, wielkich, niebieskookich Ukraińców, ospowatych

Mongołów i wreszcie tubylców, którzy należą do rasy uralskiej. W Magnitogorsku słychać 50 rozmaitych języków i dialektów.

Trzecim z kolei wielkim miastem za Uralem jest „Ust” — zwane w Moskwie „fabryką fabryk”. Jest to jedno z najważniejszych miast — fabryk Związku Radzieckiego. Piece fabryczne, walcownie, dźwigi, prasy, najpotężniejsze typy maszyn noszą markę fabryczną „Ust”.

Dużą niespodzianką jest też miasto Swierdłowsk. W 1938 r. liczyło ono 30.000 mieszkańców, dziś — przeszło milion.

Niedaleko Swierdłowska leży Komsomoisk. Jeszcze na rok przed wojną była to uboga wieś, dziś jest to wielkomiejskie centrum o 950.000 mieszkańców. Podobnie Nowosybirsk, w 1940 r. zupełnie nieznaną miejscowość, dziś liczy 1.300.000 dusz. Sporządza się tu największe w Związku Radzieckim samoloty.

St. O.

## Ze świata kobiet

### Porządkujemy garderobę

Panna Zosia nerwowo przerzuca jedną sukienkę po drugiej.

— Mój Boże, cała szafa pełna garderoby, a nie mam co włożyć na siebie — wzdycha.

Brazowa sukienka jest zmiażdżona, granatowa wypłamiona, przy zielonej brak dwóch guzików, a szara skurczyła się w praniu i trzeba ją trochę podkużyć. W rezultacie p. Zosia musi iść w niezbyt świeżej sukience biurowej. A przecież panna Zosia — bardzo dba o swą powierzchowność. Ciągle biega do krawca do krawcowej, ciągle sobie coś sprawa. Nie zdobyła sobie jednak jakichś dotychczas opinii „dobrze ubrana kobieta”. Jej toalecie brak świeżości i staranności, które są nieodzowną częścią elegancji.

Dbłość o garderobę nie polega bowiem na sprawianiu sobie coraz nowych rzeczy, a na właściwej „pielęgnacji” tych, które już posiadamy.

Jeśli chcemy, aby ubranie nasze wyglądało zawsze świeżo i porządnie powinniśmy:

1. Nie nosić w miarę możliwości tej samej sukienki przez kilka dni z rzędu. Ubranie wymaga wypoczynku i wietrzenia.

2. Używać jak najczęściej szotki, żelazka i igły.

3. Co pewien czas (przynajmniej raz na miesiąc) przejrzeć i przemyśleć wszystkie ubrania (nawet te mniej noszone) i sprawdzić, czy nie wymagają poprawki u krawcowej. Sukienki tracą często fason pod wpływem prania lub „wyciągają się” na ramionach. Przyskręca niespodzianka, gdy właśnie trzeba taką sukienkę włożyć. Taki drobny defekt psuje wtedy całość najwytworzonejszej toalety.

W „pielęgnacji” sukienek, jak i w pielęgnacji urody nie wolno kierować się złą pojętą oszczędnością. Domowe środki odświeżania i czyszczenia ubrań są często bardzo ryzykowne. Szczególnie jasne weł-

ny należy stanowczo oddawać do pralni. Jeśli sukienka zdefasonuje się w domowym praniu, konieczna przeróbka u krawcowej kosztuje później znacznie więcej niż wynosi opłata za pranie chemiczne. A jakże często się zdarza, że szkoda jest w ogóle nie do naprawienia.

Natomiast plamy z ciemnych wełen można wybiawiać w domu za pomocą wody z amoniakiem lub pianą. Prasować zawsze przez wilgotny gałganek. Unika się w ten sposób „wyświecenia” materiału, a równocześnie go się odświeża.

Wyroby dziewiarskie (ale tylko jednokolorowe) można prać w letnich mydłach, po czym lekko wypłukać w wodzie z octem i suszyć w pozycji leżącej. Podobnie pierze się materiały jedwabne, które jednakże należy płukać bardzo starannie, aby zachowały połysk.

HA-KA

### PODZIĘKOWANIE

WSZYSTKIM OFIARODAWCOM NA BUDOWĘ ORGANÓW Z LIST IMIENNYCH NA KTÓRE ZOSTAŁO ZEBRANE

ZŁ. 89.304.— SKŁADA TĄ DROGĄ PODZIĘKOWANIE

KOMITET BUDOWY ORGANÓW przy parafii św. WOJCIECHA w CHOJNACH (693)

## Rękopis

### zakończenia „Krzyżaków” odnaleziono w Warszawie

Odnaleziono w Warszawie końcową część rękopisu „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza. Tę cenną pamiątkę narodową po wielkim pisarzu odnalazła urzędniczka gabinetu premiera Rady Ministrów p. Zofia Bogdanowiczowa. Rękopis z autografem autora znajdował się w prywatnych zbiorach zamordowanego przez Niemców prof. Stefana Bryły, szwagra p. Bogdanowiczowej.

### ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZNALEZIONO teczkę z książkami, Kijański Jerzy, odebrać, Piotrkowska 197/19. (702)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację akademicką, zaświadczenie wojskowe RKO — Łódź, na nazwisko Marian Zych. (704)

UNIEWAŻNIAM zaginiony dnia 17 stycznia stempel brzmienia: Hurtownia Włókiennicza - Galanteryjna „Minerwa”, Łódź, ul. Śródmiejska 7, tel. 184-29. (706)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Bratniaka SGH. Praczak Jerzy. (716)

BRZYCESY specjalnie wykonywane krawiec z Warszawy, Piotrkowska 176-12. (1218)

30 TYSIĘCY złotych nagrody! za zwrot zagubionego pamiątkowego złotego zegarka na złotej bransoletce, marki Longines, w dniu 18.1. o godz. 20 — 20.30 na odcinku Andrzeja — Narutowicza. Baczewska Zeromska 77/3. (2350)

ZGUBIONO legitym. filmową wraz z wkładkami 10585 na nazwisko Kowalewski Henryk. (2354)

ZGUBIONO w cukierni „Syrena” 18.1. złoty zegarek. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie do f-my owalski, Piotrkowska 81, manieuryzyska Wanda. (gr.)

UNIEWAŻNIAM zagubiony na Dworcu Łódź - Kaliska dowód osobisty na nazwisko Gordecka Rozalia, zam. Nawrot 93. (gr.)

## Do

### Ob. Ob. Ubezpieczonych

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1948 r. weszło w życie ubezpieczenie rodzinne (Dekret z dnia 28.10.1947 r. Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414).

W związku z powyższym, począwszy od miesiąca lutego 1948 roku, będą wypłacane zasiłki rodzinne ubezpieczonym, posiadającym na swym utrzymaniu żonę, dzieci i dzieci ofiar wojny, przyjęte na wychowanie, jak również pasierbów i wnuków.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w większych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie deklaracji), zasiłki wypłacać będą pracodawcy.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w drobnych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie nakazów płatniczych), zasiłki wypłacać będzie bezpośrednio Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, na podstawie przedłożonych oświadczeń przez ubezpieczonych. Po druki oświadczeń, ubezpieczeni winni zgłosić się do Centrali Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr 225, wzgl. do Oddziałów Ubezpieczalni w Zgierz, Aleksandrowie i Konstantynowie.

Ubezpieczalnia wypłacać będzie zasiłki rodzinne w Centrali jak i oddziałach w kolejności alfabetycznej nazwisk ubezpieczonych, a mianowicie:

- od 1 do 3 na litery A, B, C, Cz, D, E, F, G, H,
- od 4 do 6 na litery I, J, K, L, Ł,
- od 7 do 9 na litery M, N, O, P,
- od 10 do 12 na litery R, S, T,
- od 13 do 15 na litery U, W, Z, Ż.

(1184)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

## KURS ŚWIETLICOWY

(praca z książką)

W dn. 29, 30 i 31 bm. INSPEKTORAT KULTURALNO-OŚWIATOWY „CZYTELNIKA” organizuje 3-dniowy kurs przeszkoleniowy dla przodowników czytelnictwa.

WYKŁADY (7 godzin dziennie wraz z ćwiczeniami praktycznymi) odbywać się będą w sali „CZYTELNIKA” Piotrkowska 96.

Zgłoszenia i informacje do dn. 26 bm. w Inspektoracie Kult.-Oświatowym, pokój 304 od 9—15 codziennie, tel. 115-00 i 101-04.

Zwracamy uwagę Kierowników świetlic, bibliotekarzy świetlicowych i Rad Zakładowych na kurs powyższy.

WARSZAWSKA CIEROWNIA  
Z. Mierzewski i S-ka, Piotrkowska 117.  
Telefon 168-77 — CIERUJE garderobę.  
ODNAWIA trawaty, kapelusze. (2105)

WIECZNE PIÓRA  
Sklep specjalny. Mechaniczny warsztat napraw. Zamiejscowym na poczekaniu.  
KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA  
STALINA 6 (dawn. Główna). (1114)

Najrozmaitsze domowe pantofle, bamsze, drewniaki, torebki, walizki najaniej: „PIERWSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU” ul. PIOTRKOWSKA nr 142. (1204)

Koncesjonowany Zakład elektrotechniczny C. KOWALCZUK — Południowa 18. Zatatwia: Rysunki i protokoły elektrowni. (1210)

OSRODEK KONIEKCYJNY Nr. 4 — ŁÓDŹ, ul. Sterlinga nr. 26

POSZUKUJE:

## PALACZY

DO KOTŁA WYSOKOPRĘŻNEGO.

Wymagane świadectwa. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego. (1216)

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że przystępuje do bezpłatnego rozdania wyprawek dla niemowląt.

Przydziały otrzymują kobiety ciężarne, względnie matki, posiadające o Opiece Społecznej.

Wyprawki przyznawane są przez: a) Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. 6 Sierpnia 5, b) Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Siedziowska 14 i c) Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Rzgowska 145, na zasadzie: 1) zaświadczenia lekarskiego właścicielki Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, lub Ośrodka Zdrowia stwierdzającego fakt ciąży wyżej 7 miesięcy, względnie zarejestrowania niemowlęcia do 6 miesięcy, albo 2) zaświadczenia właściwego Oddziału Opieki Społecznej o niezamężności matki.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

(16/Z)

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

### CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

ZATRUDNI:

DYREKTORA finansowego Centrali Handlowej, SZEFA Działu Organizacyjnego, SZEFA Działu Płacy, KIEROWNIKA Oddziału Finansowego, KIEROWNIKA Oddziału Administracyjnego, KIEROWNIKA Oddziału Planowania oraz INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, ARCHITEKTÓW, PLANISTÓW, FINANSISTÓW, EKONOMISTÓW, REFERENTÓW Działu Płacy i Pracy, Zaopatrzenia i Zbytu.

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje Dział Osobowy C.Z.P.S. ul. Piotrkowska Nr. 260, II p. od godz. 12. (2361)

### OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Aleksandrowie, podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 380 b i 385 rozp. z dn. 18. II. 1923 r. (Dz. U.R.P. Nr 23 poz. 202) i art. 1, p. 1, 2, 3 i art. 2, 3 i art. 4, p. 2 dekretu z dn. 26. X. 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr. 37 poz. 181 z dn. 9. V. 1947 r. i reskryptu O.U.L. w Łodzi z dnia 3. XII. 1947 r. i z dnia 31. XII. 1947 r. w dniu 20 stycznia 1948 r. o godz. 10 rano w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Aleksandrowie, przy ul. 11 Listopada Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z licytacji budynków do rozbiórki, położonych na niżej podanych nieruchomościach w Aleksandrowie - Łódzkiem.

- |                           |           |                        |
|---------------------------|-----------|------------------------|
| Przy ul. Fabiańskiej      | Nr. 27/29 | oszac. na 30.000.— zł. |
| Przy ul. Fabiańskiej      | Nr. 59    | oszac. na 5.000.— zł.  |
| Przy ul. Fabiańskiej      | Nr. 61    | oszac. na 30.000.— zł. |
| Przy ul. Wojska Polskiego | Nr. 50    | oszac. na 25.000.— zł. |
| Przy ul. Wojska Polskiego | Nr. 69    | oszac. na 10.000.— zł. |
| Przy ul. 11 Listopada     | Nr. 17    | oszac. na 10.000.— zł. |
| Przy ul. Wierzbickiej     | Nr. 18    | oszac. na 25.000.— zł. |
| Przy ul. Szczerbiwej      | Nr. 12    | oszac. na 20.000.— zł. |

(1206)

ZARZĄD MIEJSKI  
w ALEKSANDROWIE

WIECZNE PIÓRA  
sprzedaż, naprawa, kupno używanych  
M. GAZICKI — ul. PIOTRKOWSKA 9  
(w podwórzu). (1112)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ  
„LUTNIA” Piotrkowska 243.

### Dziś i dni następne operetka

## NITOUCHE

ciesząca się dużym powodzeniem. Bilety ulgowe dla świata pracy i akademickie, ważne są w dniu powszednie, a w niedzielę na popołudniówkę. Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. (2360)

PROSZKI DO SPAWANIA  
ZELIWA — MIEDZI — MOSIADZU  
ALUMINIUM.

Proszek do szybkiego utwardzania (cementowania) powierzchni stali

„AURORA”  
Wytwórnia Chemiczna  
Kraków, pl. Wolnica 9.  
Przedstawiciele rejonowi poszukiwani. (2359)

KOMPLETY TYGODNIKÓW  
„SZPILKI” i „KUŹNICA”

z roku 1946/47

DO NABYCIA w Administracji Wydawnictw „CZYTELNIKA” — Piotrkowska 96, prawa oficyna, I piętro, pokój 155, w godz. 9—15. Zamówienia zamiejscowe są zatwierdzone po nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII - 567.

Cena kompletów wynosi łącznie z kosztami przesyłki „Szpilki” zł 500,— „Kuźnica” zł 600,—.

## RENDEZ-VOUS

Literatów i Dziennikarzy

KAWIARNI

## FRASZKA

PIOTRKOWSKA 96.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO — ŁÓDŹ-PÓLNOĆ  
ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA Nr. 67

ZATRUDNIĄ:

na stanowisko Kier. Wydz. Energetyki i Ruchu

## inżyniera

względnie

## technika

z długoletnią praktyką zawodową.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (2349)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej Nr 5.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 5 do dnia 27 stycznia 1948 roku do godziny 11 w kopercie należyście zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano-wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej nr 5.“

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 23, I piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 30.000 — należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wplaty dotyczący do oferty.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

(17/Z) **ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

POZNAŃSKIE MECH  
WYTW. MEBLI

**Meblostyl**

M. GRUZIŃSKI i SKA  
ŁÓDŹ, STALINA 69

Najpopularniejsze! — Najtańsze!  
Najsolidniejsze!  
Najdogodniejsze warunki!

(2339)

**W. JUREWICZ KUPUJE i SPRZEDAJE**

ZEGARKI i wszelkie wyroby ze złota i srebra — ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 7.

(2269)

**OGŁOSZENIE**

Łódzkie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na urządzenie centralnego ogrzewania i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne w warsztatach drogowych przy ul. Dąbrowskiego Nr 23/25.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym Ł.Z.K. przy ul. Piotrkowskiej nr 77, II piętro codziennie w godzinach od 10 do 12.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na urządzenie centralnego ogrzewania i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne w warsztatach drogowych Ł.Z.K. przy ulicy Dąbrowskiego 23/25“ składać należy do dnia 13 lutego 1948 r. pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 1% sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Ł.Z.K. przy ul. Tramwajowej nr 6, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja Ł.Z.K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 17 stycznia 1948 roku.

(18/Z) **ŁÓDZKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE**

**LEKARZE**

- Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne powrocił, 7-10, 3-7, Piotrkowska 106. (9244)
- Dr BIBERGAL** choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowskie 134. (2098)
- Dr REICHER** — specjalista, weneryczne, skórne, dzieciowe (zaburzenia). Południowa 28, druga — siódma wieżorem. (2062)
- Dr Med. SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórno wenerycznych. Kilińskiego 132, godz. 4-6. (2070)
- Dr. MAREKIEWICZ GUSTAW** weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (2079)
- Dr ŁUKIEWICZ**, specjalista skórnych, wenerycznych, 9-11, 4-7 — Wólczańska 4. (2078)
- Dr PIETRZANKIEWICZ** specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (20100)
- Dr RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2-6. (209)
- Dr ANATOL MIKULKO**, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (1)
- Dr. SKONECZKA** — lekarz szpitala Kochanowska, choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Elektrowstrząsy, tel. 276-43.. (496)
- Dr ZAURMAN** specjalista: skórne weneryczne 3-10, 5-7. Nawrot 7. Telefon 129-39. (2064)
- Dr DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3-5. Kopernika 6/8, tel. 186-00 (2067)
- Dr. MIRSKI** akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel 257-23. (2066)
- Dr CZYŻYKOWSKI** choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65a, 4-6, tel. 160-98. (1188)
- Dr ŁOŻOWA** choroby wewnętrzne, reumatyczne. Piotrkowska 109 6-8 tel. 224-57 (prócz soboty). (1170)
- Dr. KONAR** Wacław choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 56, powrocił. (1188)

**LEKARZE DENTYŚCI**

- GABINET** dentystyczny Mieczysława Tuchszneidera, — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41, tel. 260-13. (2079)
- LEKARZ**-dentysta **Zofia BALICKA** — Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (2075)
- LEKARZ** stomatolog **Alicja Bura-kowska**, choroby dziąseł, laboratorium techniczne Andrzejka 2. (185)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzejka 11. Telefon 154-12. (2065)

**GABINET** dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 28a. (2239)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

- FIAT „Simca“** 1100 czterodrzwiowy, silnik po kapitalnym remoncie, sprzedam. Obejrzeć: warsztat samochodowy ul. Szara 12. (616)
- SPRZEDAM** auta Steyr 200 i Fiat N.S.U. 500 cm. Wiadomość: Zgierz Strykowska 44, Jan Dębowski, warsztat samochodowy. (650)
- BIBLIOTEKA** 1500 tomów, sprzedam Łódź, Gdańska 11, sklep galanterijny. (652)
- DOM SZTUKI** obrazy najprzedniejszych mistrzów polskich, — Piotrkowska 84. (1153)
- SKÓRKI** surowe z zajęcy, królików, piźmowców i inne kupi pracownia futer M. Sabat, Łódź, Narutowicza 1. (1089)

**WYTWÓRNA** bielizny „Troja“ poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą. Więckowskiego (Śródmiejska) 48, tel. 256-33. (2103)

**SZAFY** — wielki wybór. „Meblostyl“, Stalina 69. Luksusowe sypialnie od 95.000. (2142)

**MEBLE** nowe, używane kupno sprzedaję — zamiana Kilińskiego 145, tel. 155-31. (2231)

**MEBLE** najtańsze gotowe i na zamówienie w firmie Izdebski, Piotrkowska 31 w podwórzu. (2220)

**POSZUKUJE** do wydzierżawienia plac w okolicy centrum miasta o powierzchni około 1,000 m. kw. Pierwszeństwo mają plac, posiadające zabudowania na magazyn. Zgłoszenia w administracji pod „Plac“. (707)

**OKAZJA!** w bardzo dobrym stanie do sprzedania sypialnia jasna. Wiadomość: Łódź, Południowa 37, Oglądać do godz. 18. (2356)

**SPRZEDAM** samochód 6 osobowy, 4 drzwicowy, marki Peugeot, nowy silnik, ogumienie. — Oferty pod „Samochód“. (2358)

**KUPIE** motocykl powyżej 250 cm. Oferty pod „Motocykl“, Prasa, Nr 23. (673)

**PRZEZRZĄDY** pomiarowe elektryczne kupuje Laboratorium Lipowa 2. (673)

**OVERLOCK** trzyczynkowy do sprzedania. Piotrkowska 6, szwalnia. (678)

**KUPIE** samochód 6 osobowy, w dobrym stanie. Oferty: „Dziennik Łódzki“ Nr. 77. (1205)

**SREBRNO** kupujemy **WARYS**, Piotrkowska 37. (2352)

**Winny**



Raz spotkał pastor Parafianina,  
Co niósł pokazał Butelkę wina,  
Więc krzyknął w gniewie:  
„Symu, co robisz? Pijaństwem niebo Zamykasz sobie!“

Ten odparł, robiąc Skruszone miny:  
„Och, ojczy, bardzo Czuję się... winny“.

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**SZWACZKI** oraz wykańczarki na bieliznę męską, zgłaszać się Spółdzielnia „Równość“ ul. Kilińskiego 94. (613)

**POMOC** domowa dochodząca, potrzebna. Kościuski 93/16. (701)

**PEDALARZ** do prywatnej drukarni potrzebny. Wytwórnia opakowań „Zjednoczenie“ Piotrkowska 79. (698)

**FABRYKA** Kinotechniczna poszukuje planistów, lakierników oraz kontrolerów warsztatowych. Zgłaszać się ul. Nowotki 41, Wydział Personalny, w godz. 8-15. (713)

**POTRZEBNA** pracownica domowa. Świadczenia. Strzelców Kaniowskich 18-3. (703)

**POTRZEBNY** snowacz na jedwab — Tkalinia — Łódź, Skorupki 17/19 — przyz. ofic. I piętro. (715)

**WIĘKSZA** Spółdzielnia poszukuje mistrza krawieckiego, obeznanego z kierownictwem Wytwórni Konfekcji Męskiej. Szczegółowe oferty pod „Zatrudnimy“ PAP Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 133. (1217)

**LOTNICZE** Warsztaty Doświadczalne w Łodzi, ul. Zagajnikowa 56, przyjmują 2 samodzielnych ślusarzy na roboty precyzyjne. (1220)

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**

**GENY OGŁOSZEŃ:** Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł do 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.

**OGŁOSZENIA DROBNE:** 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

**NEKROLOGI:** Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rekwizytów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“**

dbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ 4r 4 — Łódź 1. Zwirki 2

**PAŃSTWOWA** Wytwórnia Radio-techniczna w Łodzi, ul. Łomżyńska 8/12, zatrudni natychmiast monterów dyżurnego i głównego księgowego. Zgłoszenia kierować do Biura Personalnego pod wyżej podany adres. (1219)

**POSZUKIWANA** uczciwa gospośnia, umiejętności gotowania. Oferty w referencjami „Prasa“, Piotrkowska 55, „Natchmiast“. (2356)

**PRAKTYKANTKA** biurowa zaawansowana, wykształcenie średnie oraz chłopiec na posyłki, potrzebni. Polska Agencja Wydawnicza Piotrkowska 46, tel. 173-59. (2357)

**TECHNIK** elektryk, oraz ślusarz precyzyjny poszukiwani, Laboratorium Lipowa 23. (674)

**TRAJBERKA** na jedwab potrzebna. Zachodnia 52, „Renoma“. (697)

**POSZUKIWANE PRACY**

**RUTYNOWANY** handlowiec branży tekstylnej z 30 letnią praktyką poszukuje posady. — Oferty pod „Bławatnik“ Prasa Piotrkowska 55. (2310)

**KSIĘGOWI** przyjmą dodatkowo prace jak sporządzanie bilansów, zestawień oraz prowadzenie wszelkiej księgowości tel. 212-20. (636)

**PRZYJMUJE** przepisywanie na maszynie. Oferty pod „711“. (711)

**DZIEWIARZ** oczkarkowy dwuletnia praktyka, poszukuje pracy, najchętniej prywatnie. Oferty pod „Dziewiarz“, Prasa Piotrkowska 55. (2353)

**SZOFER** poszukuje pracy. Oferty pod „Szofer“, Prasa, Piotrkowska 55. (2344)

**BILANSISTA** — pierwsza siła organizacyjna, ramowa księgowość, podatki, języki obce — przyjmie stanowisko. Zgłoszenia pod „Alfa-omega“. (683)

**INŻ. CHEMII** i kolorysta poszukuje pracy ew. współpracy. Sub. „Chemik“. (692)

**WYKWALIFIKOWANA** cerowaczka poszukuje pracy na półdługie godziny. Gdańska 123/16. (691)

**SALA** fabryczna 200 — 300 mtr. kwadratowych — poszukiwana. Zwrot wszelkich kosztów. Telefonować 192-46. (708)

**ZAMIENIE** pokój z kuchnią umeblowaną w Jeleniej Górze na takie lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość tel. 148-23, Szklarek. (274)

**SPRZEDAM** letnisko dochodowe, domek drzewiany wolny, ogród owocowo-warzywny, las, sadzawka, koło Zgierza. Narutowicza 36/4. (710)

**DWÓCH** solidnych studentów SGH poszukuje niekierującego pokoju, ewentualnie przy rodzinie. Łaska we zgłoszenia pod „Solidni“. (277)

**LOKAL** warsztatowy, centrum, odstąpię, Daszyńskiego 70/17. (700)

**ODSTAPIĘ** 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Zgierska 74, m. 48. (276)

**POKOJU** mieszkalnego w śródmieściu poszukuje młody lekarz. Na okres jednego roku. Tel. 212-22. (2352)

**POKOJU** niekierującego bez używalności kuchni poszukuje małżeństwo. Cena obojętna, tel. 181-19. (2345)

**POSZUKUJE** pokoju śródmieście, na warunkach skromnych. Oferta pod „2525“. (2343)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**KORRESPONDENCYJNE** Kursy Księgowości. Informacje Lublin, skrytka poeztowa 105. (1035)

**WARSZAWSKA** Szkoła **KOSMETYKI**, Masażu Leczniczego Marii Kasperskiej, Łódź, Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek stycznia. (4456)

**KURSY** kroju, szycia, modelowania pół roczne i trzy miesięczne przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy do dnia 10.II Zgierska 30a. (648)

**KURSY** Stenografii (biurowej) maszynopisanie, księgowość Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. (657)

**BUCHALTERII**, stenografii, języków, matematyki, przystępnie naucza doświadczony profesor. — Nawrot 77, m. 2 parter. (275)

**POSZUKUJE** nauczyciela języka niemieckiego, tel. 211-72, godz. 15-17. (712)

**MATEMATYKA**, logika, fizyka, chemia. Sanocka 34, m. 87, klatka „1“. (259)

**RÓŻNE**

**ZDJĘCIA** legitymacyjne, amatorskie, wykonuję w ciągu jednego dnia. Wykonów 1. (2198)

**FOTOKOPIST**, Daszyńskiego 15 — kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp., powielanie. (4471)

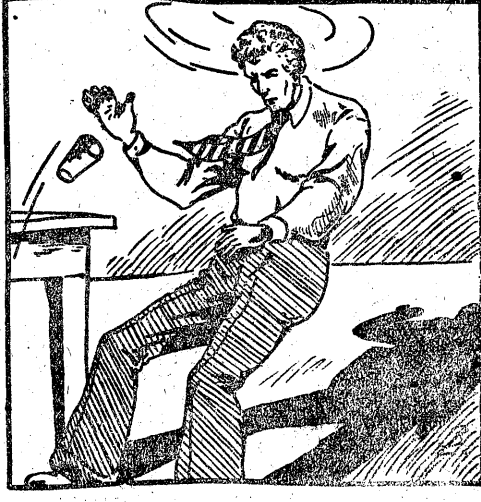
**BRZYCESY** i spodnie szyje specjalista, Piotrkowska 59. Uwaga poprzeczna oficyna. (2175)

**DO DOBRZE** prosperującego interesu spożywczo-owocowego — śródmieście poszukuje wspólnika z gotówką. Oferty „Współpraca“. (271)

**WSPÓLNIKA**-czkę do dobrze prosperującego interesu 250.000 przyjmę, ewentualnie sprzedam. Oferty pod „Meble“, Prasa, Piotrkowska 55. (2351)

**Tajemniczy eliksir**

3)



Rękopis, wręczony przez Agapita, bardzo zainteresował Trześniara. Czyżby zawierał on magiczną formułę, nad którą wszyscy asystenci prof. Dowbirda pracowali bezskutecznie od dwóch lat? Chodząc po parku i odcytowując tajemniczy manuskrypt. Trześniar nie zwracał uwagi na czarne chmury, zbierające się na niebie.

Gdy wreszcie zdecydował się wejść do laboratorium, spadły już na ziemię pierwsze krople deszczu, a dalekie grzmoty zwiastowały zbliżającą się burzę. Jeszcze raz przystąpił Trześniar do doświadczenia. Manuskrypt utwierdził go bowiem w mniemaniu, że jest na dobrej drodze.

Z nieba popłynęły istne potoki deszczu. Silny wiatr gwałtownie walił drzewa w parku. Jasne gzygaki błyskawic przeleciały raz po raz niebo. Tymczasem Trześniar patrzył jak urzeczony w pięniący się w naczyniu złoto-brązowy płyn. Czy to jest eliksir, mogący uczynić człowieka niewidzialnym?

Innego sprawdzianu nie ma. Trzeba wypić płyn. A jeżeli Trześniar nie będzie mógł po tem odzyskać swojej „widzialności“? Młody człowiek waha się, ale tylko przez chwilę. Szybkim ruchem przykłada szklankę do ust i pije. Gdy wypił wszystko, czarne plamki zawirowały mu przed oczami i padł bez czucia na podłogę.

c. d. n.

D-018398